

Proces o podpalenie fabryki na str. 6-ej

HANDEL — SPORT

Dziś 20 stron.

Dziś „Mój Głosik”

Nr. 303.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa 5 listopada 1930 r.

Rok II.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-jej — 7-jej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64739

Niebezpieczeństwo wojny

**w razie zrównania sił zbrojnych Rzeszy z armją polską
Niemiecki sekretarz stanu domaga się zmiany polityki
Berlina wobec Polski**

BERLIN, 4 XI. (PAT). — „Börsen Courier“ ogłasza artykuł sekretarza stanu i członka delegacji niemieckiej Reinharda, domagający się zmiany dotychczasowej polityki niemieckiej wobec Polski.

Obok reform wewnętrznych i rewizji planu Younga problem wschodni powinien być najpilniejszym zadaniem polityki rządu Rzeszy. Sama rewizja planu Younga pozostaje nie bez wpływu na dalszą drogę, o ile w stosunku Niemiec do Polski nie nastąpią zmiany.

Próba stworzenia modus vivendi z Polską przy dotychczasowych metodach zawiodła w zupełności i wyłącznie z winy Polski (!).

Gdyby Niemcy rozporządzały siłą zbrojną, odpowiadającą mniej więcej armji polskiej, wówczas całe postępowanie Polski wobec Niemiec już dawno musiałoby urosnąć w największe niebezpieczeństwo wojny w Europie. Jak długo rząd Rzeszy — kończy artykuł Reinhard — może przyjmować na



OWEN YOUNG

siebie odpowiedzialność, że mimo niesłuchania ważnego problemu, nie zwraca się do całego narodu niemieckiego z wezwaniem do obrony od zewnątrz?

Niemcy łożą miliony na nową flotę wojenną

BERLIN, 4 XI. „Lokal Anzeiger“ donosi z tryumfem o wstąpieniu do budżetu Rzeszy na rok 1931 pierwszej raty na budowę pancernika „B“.

Rząd Brüninga wszedł na

drogę urzeczywistnienia zapowiedzanego programu flotowego i przewiduje w najbliższych 4 latach wyoszczędzenie dodatkowo 50 milionów marek na budowę eskadry pancerników będących ostatnim wyrazem techniki wojennej.

Pancernik „A“ (Ersatz - Preussen), budowany w dokach Kilonji, gotowy będzie w 1932 r. Budowa pancernika „B“ (Ersatz - Lothringen) rozpoczęta zostanie w 1931 r., a ukończona w 1934 roku. Na koszty budowy w nadchodzącym roku budżetowym preliniuje się 10.13 milj. marek. Budowa pancernika „C“ (Ersatz - Braunschweig) rozpocznie się w 1932 r., a będzie skończona w 1936 r., budowa zaś pancernika „D“ (Ersatz - Elsass) rozpoczęta będzie w 1934 r. Budowa krążownika „Leipzig“ gotowy będzie już w 1931 r.

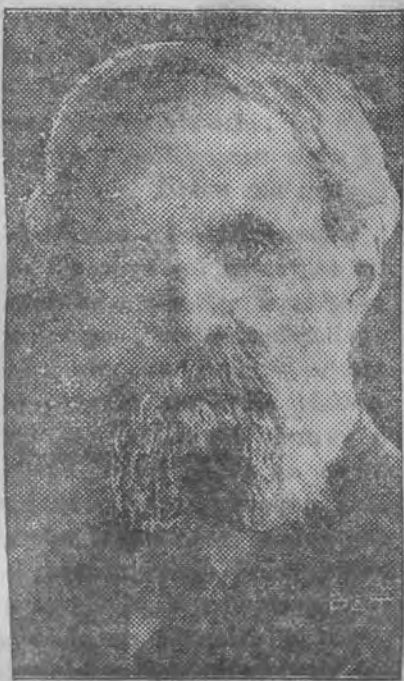
Koszt budowy tego najnowocześniejszego krążownika na świecie wynosi ostatecznie 42 miliony marek. Każdy z planowanych pancerników kosztować

będzie około 80 milj. Prze widziana w programie żywotność pancerników i krążowników wynosi 30 lat, kontrtorpedowców i torpedowców 15 lat, licząc od chwili spuszczenia na wodę.

Współdziałanie i solidarność

Niemiec i Rosji Sowieckiej

BERLIN, 4, 11. (PAT). „Telegraphen Union“ donosi, że w czasie wczorajszego spotkania ministra spraw zagranicznych Curtiusa z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem poruszano zagadnienia polityczne i gospodarcze, pozostające w związku ze stosunkami niemiecko - sowieckimi, przyczem Litwinow podkreślał, że solidarne postępowanie Niemiec i Rosji sowieckiej na przygotowanej konferencji rozbrojeniowej mogłoby przysłużyć się dodatnio dla idei rozbrojenia.



PROF. ZIELIŃSKI, polski kandydat do nagrody Nobla.

Min. Składkowski we Lwowie

wygłosi odczyt o wyborach przez radio

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Dziś udaje się samolotem do Lwowa minister spraw wewn. gen. Składkowski i wygłosi odczyt na temat: „Nastroje wyborcze“.

Odczyt transmitowany będzie przez „Polskie Radio“ o godz. 18 min. 15.

Rada gabinetowa pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem o godz. 6 od było się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem premiera marsz. Piłsudskiego.

Wywiad z marsz. Piłsudskim dziś nie ukaże się

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Jedno z pism wczorajszych przyniosło wiadomość, że w środę, t. j. dziś, pojawi się nowy wywiad z marszałkiem Piłsudskim. Informacja ta okazała się fałszywa i przed wczesną. Wywiad ukaże się zapewne dopiero w końcu bieżącego tygodnia.

Komisarz rządowy w magistracie w Będzinie

BĘDZIN, 4, 11. — Reskryptem ministerstwa spraw wewnętrznych wojewoda kielecki rozwiązał radę miejską w Będzinie; komisarzem rządowym mianowany został inż. Reczkowski.

Były poseł Kwapiński

zostanie wypuszczony na wolność

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sąd okręgowy w Sosnowcu, jak wiadomo, rozpatrzywszy sprawę b. posła P. P. S., Jana Kwapińskiego i skazując go na 1 rok twierdzy, postanowił utrzymać w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy, t. j. areszt.

P. Kwapiński zaskarżył tę decyzję do sądu apelacyjnego w Warszawie, który w dniu wczorajszym, jak się dowiadujemy, powziął decyzję wypuszczenia p. Kwapińskiego na wolność.

Najście na „Gazetę Warszawską“

Zdemolowano administrację niewychodzącego dziennika „A. B. C.“

Wczoraj wieczorem grupa, złożona ze stu osób urządziła najście na lokal „Gazety Warszawskiej“. Ponieważ lokal ten jest od szeregu dni pilnowany od wewnątrz przez sympatyków i zwolenników Stronnictwa Narodowego, demonstran-

B. poseł Krynczuk skazany na rok ciężkiego więzienia

NOWOGRODEK, 4, 11. (PAT). Sąd okręgowy w Grodnie skazał na sesji wyjazdowej w Słonimie b. posła z białoruskiego klubu włościańsko-robotniczego Pawła Krynczuka na jeden rok ciężkiego więzienia za antypaństwowe wystąpienia w Hołycie. W dniu jutrzejszym odbędzie się druga rozprawa przeciwko p. Krynczukowi za podobne wystąpienia w Dereczynie.

Aresztowania na Pomorzu

przywódców organizacji mniejszości niemieckiej b. pos. Tatulińskiego i kandydatów na posłów

Toruński koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj władze bezpieczeństwa dokonały licznych rewizji w mieszkaniach przywódców organizacji mniejszości niemieckiej na Pomorzu.

W wyniku rewizji aresztowano w Wejherowie i Teżewie 7 wybitnych działaczy mniejszości niemieckiej, m. in.

Gimnazjum ukraińskie zamknięte w Drohobyczu

Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym zostało zamknięte w Drohobyczu gimnazjum ukraińskie, gdzie stwierdzono uprawianie przez uczniów akcji sabotażowej. Uczniowie klas I, II i III przeniesieni zostaną do gimnazjum państwowego, zaś uczniowie klas wyższych, co do których nie stwierdzono, iż brali udział w akcji, będą mogli być przyjęci do innych gimnazjów.

Bankiet pożegnalny na cześć p. Deveya

Min. Matuszewski wygłosi wielką mowę

W dniu 7 listopada w salach hotelu „Bristol“ odbędzie się wielki bankiet, wydany przez ministra skarbu p. Matuszewskiego, na cześć wyjeżdżającego z Polski do radcy finansowego p. Deveya.

Podczas bankietu p. minister Matuszewski wygłosi wielką mowę, w której poruszy zagadnienia polityczne i gospodarcze.

W powszechnym wyścigu zbrojeń

Niemcy chcą wziąć udział na prawach równego współzawodnika

(Od specjalnego berlińskiego korespondenta „Głosu Porannego“)

BERLIN, w listopadzie
W tym samym momencie, gdy z obozu niemal wszystkich partii niemieckich rozlega się wołanie o zwrot korytarza, o udzielenie kolonjalnych mandatów i o rewizję problemu reparacji, rząd niemiecki odważył się na pierwszy oficjalny krok na drodze do rewizji traktatu wersalskiego w sprawie rozbrojenia. Na najbliższej sesji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej rząd niemiecki postawi jawne żądanie militarnego równouprawnienia i w ten sposób wycisnie na tej sesji całkiem specjalne piętno.

Wygrywając zresztą antyagonyzmy francusko-włoskie, wskazując na nieodpartą wolę rozbrojenia w szerokich masach ludu amerykańskiego i opierając się na radykalnych projektach rozbrojenia rządu sowieckiego oraz niedawnym apelu Hendersona do zakończenia wyścigu zbrojeń — rząd niemiecki spodziewa się zyskać potężnych sprzymierzeńców w walce z francuską tezą bezpieczeństwa. Jeśli rząd niemiecki zajmuje obecnie szczególnie aktywne, pozornie pozytywnie popierające stanowisko w sprawie rozbrojenia, to oczywiście mniarodajne tu są całkiem inne względy, jak wyłączna tęsknota do pokoju i rozbrojenia. Dla Niemiec droga powszechnego rozbrojenia jest najtańszą i

najwygodniejszą drogą do wyrównania zbrojeń z przeciwnikami swoimi. Ponieważ więzy traktatu wersalskiego przeszkadzają Niemcom przy wprowadzeniu z powrotem powszechnego obowiązku służby wojskowej, przy wzmacnianiu swej armji i modernizowaniu swej obrony krajowej, to chcą one przynajmniej drogą rozbrojenia swych sąsiadów doprowadzić do równowagi militarnej.

W rozmowie generała Seeckta z przedstawicielem „United Press“ znany pionier zbrojenia Niemiec oświadczył, „że nadszedł dzień, w którym Niemcy wyzbyły się nadziei, iż inne państwa zredukują swe armje do wysokości niemieckiej Reichswehry. Według mego zdania przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa w listopadzie będzie odpowiednim momentem dla rządu niemieckiego, aby wystąpić do innych rządów z żądaniem zredukowania wszystkich wielkich armji do niemieckiego poziomu. W wypadku, gdyby Niemcy nie otrzymały przyrzeczenia w tym względzie, winny domagać się rewizji klauzul militarnych traktatu wersalskiego i żądać paritetu uzbrojenia w zależności od ludności i geograficznego położenia kraju“.

Zaledwie w 24 godziny po ogłoszeniu tego znamienego

interviewu komisja spraw zagranicznych niemieckiego parlamentu, zasiadająca pod przewodnictwem narodowego socjalisty (hittlerowca), przyjęła uchwałę, która się całkowicie pokrywa z żądaniami generała Seeckta. Ta poprostu sensacyjna uchwała bynajmniej nie przypadkowo wyszła z szeregów niemieckiej partji ludowej której kandydatem był generał Seeckt podczas ostatnich wyborów...

Aghnider



dyrektor wydziału rozbrojeniowego w sekretariacie Ligi Narodów, przybył do Berlina celem przeprowadzenia studiów nad sprawami, związanymi z rozbrojeniem świata.

Po wysłuchaniu sprawozdania niemieckiego ministra spraw zagranicznych co do stanu kwestji rozbrojeniowej, komisja spraw zagranicznych stwierdziła, że zabiegi w sprawie powszechnego rozbrojenia „dotychczas nie osiągnęły żadnych praktycznych rezultatów“ i że wszystkie państwa nie spieszą się bynajmniej z rozbrojeniem. W ten sposób Niemcy stoją w obliczu faktu, że podczas gdy one przeprowadzić musiały co do jęty narzucone im zobowiązanie absolutnego rozbrojenia, to „zapewnio nie im traktatem, oddawna już mające obowiązywać wzajemne koncesje wciąż jeszcze w całej swej rozciągłości nie zaczęły nawet być realizowane“.

Dlatego też komisja spraw zagranicznych stanęła na stanowisku, „że ta sytuacja pozostaje w jaskrawej sprzeczności z zasadą równouprawnienia, że oznacza poważne zagrożenie Niemiec, a więc i pokoju powszechnego, i że wobec tego jest absolutnie nie do utrzymania“.

W ostatnim zdaniu tego wniosku, który, co jest bardzo charakterystyczne, przyjęło do dyspozycji środkami wskazywać będzie na konieczność szybkiej zmiany istniejącej sytuacji i że z maksymalnym naciskiem domagać się będzie rozbrojenia innych państw, odpowiadające

go rozmiarami i sposobem rozbrojeniu Niemiec i zasadzie paritetu bezpieczeństwa. Rząd niemiecki powinien wyjaśnić, czy państwa zagraniczne gotowe są zgodnie z tem żądaniem wypełnić zobowiązania, ustanowione w traktacie wersalskim“.

Trzeba będzie przyznać rację „Deutsche Allgemeine Zeitung“, która oświadcza, że zagranica dobrze uczyni, notując sobie dokładnie tę deklarację rządu Rzeszy, ponieważ „miedzy wierszami i w całym tonie“ tej uchwały znaleźć można wiele szczegółów, o których się tam nie mówi.

Odpowiedź, jaką może udzielić zagranica na życzenia niemieckie w sprawie „militarnego bezpieczeństwa“, wysuwane akurat w momencie, gdy jednocześnie mówi się natęczeniu o zwrocie korytarza, nie każdemu długo na siebie czekać. Zagranica napewno pokaże, że bardzo dobrze umie czytać między wierszami. W każdym razie za powiedziane wystąpienie przed stawicielem Niemiec na zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej wskazuje, że polityka zagraniczna Rzeszy od wyborów w dniu 14 września r. b. wprowadza nowy niepokój do i tak już ciężko doświadczonej wojennej Europy.

M. KAROW.

LUONA

Dziś wspaniała premiera!

Przepiękna pieśń poświęcenia i miłości wśród śmiertelnych zapasów z najeźdźcą od wschodu.

Role główne odtwarzają:
Baśka Orwid
Jana Krysta
Janusz Haln
Jerzy Kobusz

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora. Początek seansów o g. 4 p. p., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. Ceny miejsc popularne, na 1-szy seans od 1 zł, w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po południu po 75 gr. i 1 zł.

Rewelacyjny przebój tegorocznej produkcji polskiej
reżyserji LEONARDA BUCZKOWSKIEGO



Ras Taffari „królem królów”

Dnia 3 b. m. odbyła się w stolicy Abisynji, Addis Abbeba, uroczysta koronacja na króla Rasa Taffari, do niedawna jeszcze regenta, sprawującego rządy w zastępstwie swej matki.

Oficjalny tytuł nowego króla będzie brzmieć: Haile Sellacie I, król królów. Ów przydomek „król królów” pochodzi jeszcze z czasów Salomona, którego krew płynie w żyłach wszystkich panujących Abisynji.

Przyszły „król królów” jest siostrzeńcem słynnego króla Menelika, pogromcy Włochów, którzy chcieli opanować kraj wraz z jego niezmiernymi bogactwami naturalnymi.



RAS TAFFARI

Najstraszniejszą klęskę zadał wojskom włoskim ojciec przyszłego króla pod Adua w r. 1896. Młody Taffari wychował się więc w epoce bohaterskiej, której wydarzenia musiały wpłynąć na jego umysł.

Sam wielki Menelik miał wprawdzie kilku synów, lecz dostrzegł, że umysłem i charakterem żaden nie dorówna młodemu siostrzeńcowi. Wziął go więc na swój dwór i dał mu odpowiednie wychowanie, przygotowując go zwolna do przyszłego zadania: sprawowania władzy królewskiej.

Po śmierci wielkiego Menelika, po którym rządy w kraju w imieniu małoletniego Taffari objęła jako regentka jego matka, nie wszystko działo się tak, jak to ustanowił wielki władca jedynego katolickiego kraju w Afryce. Taffari bowiem miał brata Jasu, który był ulubieńcem matki. Powodem intrygi macierzyńskich przeciw księciu Taffari był jednak fakt inny. Oto Jasu był młodzieńcem niedołężnym; matka więc, zmieniając testament Menelika i wysuwając na przyszłego króla swego niedołężnego ulubieńca, spodziewała się tym sposobem dzierżyć w własnych rękach faktyczną władzę w państwie, co przy energii księcia Taffari byłoby niemożliwe.

Rozpoczęły się tedy przeciw naznaczonemu spadkobiercy tronu intrygi dworskie i dynastyczne, które jednak wywołały skutek wprost przeciwny: zastrzązały bardziej jeszcze oporność księcia Taffari. Znalazszy licznych zwolenników, ruszył na ich czele na stolicę, przepędził brata, a matkę pozostawił tytuł regentki nominalnej. Intrygi jednak nie ustawały, wobec czego książę przepędził i matkę, pokonał i zmusił do posłuszeństwa wuja który wystąpił w obronie i został panem sytuacji. Zwycięstwo nad wujem odniesione zostało nie bez pomocy francuskich samolotów i lotników, którzy przybyli do stolicy Abisynji na skutek przedsięwziętej poprzednio podróży przyszłego króla po Europie, którą chciał poznać.

Był w Paryżu, Londynie, Rzy-

Rząd winien wydać koncesje celem uzdrowienia komunikacji autobusowych

Problem komunikacji autobusowej został w ostatnich dniach postawiony na porządku aktualnych spraw gospodarczych i wzbudził ogromne zainteresowanie zarówno w prasie jak i w sferach handlowo-przemysłowych.

Sprawa komunikacji autobusowej jest zagadnieniem bardzo doniosłym z uwagi na istniejący chaos w tej dziedzinie oraz na doniosłą rolę, jaką dobrze funkcjonujące autobusy odegrać mogą w życiu gospodarczym państwa.

Inicjatywa, oraz wielkie zainteresowanie tą sprawą czynników rządowych, jest tembar dziej na czasie i tembardziej zrozumiałe, że przepisy i rozporządzenia rządu z r. 1927 zgodnie z zasadą wolności przemysłowej, zmieniły dawny system koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych na system „meldunkowy”.

Obecnie przedsiębiorca autobusowy dopełnia takich samych formalności, jak każdy właściciel samochodu prywatnego; zgłasza się prosto do odpowiednich władz wojewódzkich, dopełnia formalności rejestracyjnych i wyjeżdża na linię. Czy autobus jego jest na tej linii potrzebny, czy nie — to już dalej nikogo nie obchodzi. Nadzór władz policyjnych streszcza się jedynie do zagwarantowania warunków bezpieczeństwa.

Łatwość zakładania przedsiębiorstw autobusowych spowodowała, że od chwili wprowadzenia systemu meldunkowego liczba kursujących autobusów wzrosła kilkakrotnie. Obecna sytuacja w zakresie ruchu autobusowego jest taka, że przed przedsiębiorcami autobusowymi, stanowią konkurencję nie tylko dla kolei, ale dla siebie samych. Rozwój konkurencji „dzikiej” jest tak szalony, że na głównych liniach komunikacji autobusowej, notowane są systematycznie bankructwa.

Tego rodzaju bankructwa stanowią bardzo niebezpieczny precedens dla stosunków kredytowych państwa. Zważyć bowiem trzeba, że przedsiębiorca

autobusowy, uruchamia swój „warsztat” na kredyt, zaciągający przeważnie w firmach zagranicznych. Warunków przyjątych na siebie zwykle nie dopełnia, maszyny fabryczne nie jest w stanie oddać, bo ją już zdążył zniszczyć, no i oczywiście... poderwał kredyt i zaufa nie przedsiębiorstw zagranicznych w stosunku do całego polskiego rynku samochodowego.

Z uwagi na niewystarczającą w Polsce sieć kolejową, autobus może i powinien odegrać zasadniczą rolę w ogólnych stosunkach komunikacyjnych, jeśli potraktowany zostanie jako środek uzupełniający państwowe środki komunikacyjne. Aby autobus stał się tym uzupełniającym czynnikiem w ogólnych stosunkach komunikacyjnych, na rozwój komunikacji autobusowej państwo musi wprowadzić system koncesyjny.

W związku z poczynaniami rządu w kierunku zmienienia systemu meldunkowego dla au-

tobusów, przedsiębiorcy autobusowi podnieśli wielki krzyk, skierowali memorjał do min. robót publicznych, wnieśli swoją sprawę na porządek obrad izby przemysłowo-handlowej, użyli wszystkich wpływów, aby się nią zajął „Lewiatan”.

Wszystkie tego rodzaju poczynania należy jednak traktować jako „obstrzał”. Prostu przedsiębiorcy autobusowi chcą dla swojej sprawy urobić opinię, by móc w odpowiednim momencie wywrzeć presję na postanowienia czynników decydujących.

Sprawa uregulowania komunikacji autobusowej, zyskała bardzo na aktualności, skoro jest o niej mowa aż w trzech resortach.

Dyskusja na temat koncesji w sprawie autobusowej nie ograniczyła się na wymianie zdań ministerstw komunikacji i robót publicznych. W tej sprawie wystąpiło również ze swoim projektem min. poczt i telegrafów, pragnąc zapewnić so-

bie wpływ na ruch autobusowy w tych miejscowościach, gdzie nie dochodzi kolej, nato miast funkcjonuje urzędy, bądź agentury pocztowe.

Być może, iż zainteresowanie sprawą komunikacji autobusowej trzech ministerstw zmieni dotychczasowy anormalny stan w tej dziedzinie raz na zawsze. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że w łonie czynników rządowych przeważa pogląd, iż należy pójść w kierunku planowego rozbudowywania sieci autobusowej, a to się da jedynie osiągnąć przez zmianę systemu „meldunkowego” na system koncesyjny.

W sprawie opracowywania projektów zmierzających do uzdrowienia chaotycznych warunków komunikacji autobusowej winny również zabrać głos samorządy miejskie. Wiadomo jest bowiem, że międzypaństwowa komunikacja autobusowa ma duży wpływ na życie i stosunki handlowe w poszczególnych miastach. Niestety, do tej pory miarodajne czynniki rządowe nie zasięgnęły w sprawach komunikacji autobusowej opinii Związku Miast.

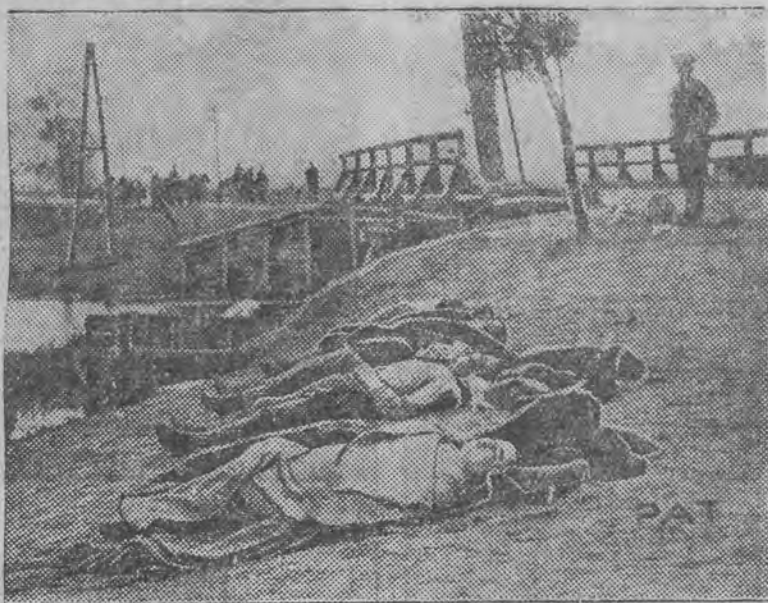
W interesie szerokiego społeczeństwa leży zlikwidowanie ujemnych stron komunikacji autobusowej.

To też czynniki rządowe wspólnie ze wszystkimi czynnikami mającymi w tej sprawie coś do powiedzenia, muszą ustalić dla komunikacji autobusowej takie warunki prawne i organizacyjne, aby władze państwowe miały decydujący wpływ na regulowanie szlaków komunikacyjnych.

Jest to tembardziej konieczne, że większość przedsiębiorców autobusowych skierowywało swe wozy na szlaki charakteryzujące się dużym ożywieniem ruchu osobowego i towarowego, po którym biegły już linie kolejowe.

Wszystko więc wskazuje na to, że system koncesyjny jest jedynym wyjściem z dotychczasowego chaosu panującego w dziedzinie komunikacji autobusowej.

Katastrofa autobusowa pod Jedlińskiem



Niemal codziennie prasa donosi z całego świata o katastrofach autobusowych, które przeważnie zdarzają się wskutek nieostrożności szoferów. Przed kilkoma dniami samochód, jadący na targ do Zwolenia, wskutek nieuwagi kierowcy wpadł na barierę mostu, wyłamał ją i wpadł do wody. Cztery osoby zabite. Zamieszczamy to zdjęcie ku uwadze kierowców autobusów.

Nowelizacja ustawy inwalidzkiej Oskarżenia o zabójstwo Sieczki w drodze dekretu p. Prezydenta Rzplitej bracia Pawłowscy zostali uniewinnieni

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Minister pracy i opieki społecznej oświadczył wczoraj delegacji związków inwalidzkich, że w najbliższej przyszłości należy się spodziewać nowelizacji nowej ustawy

inwalidzkiej w drodze dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Dekret ten, który pójdzie po linii szeregu postulatów inwalidzkich, ukazać się ma jeszcze przed wyborami.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę braci: Juliana i Jana Pawłowskich, oskarżonych o zabójstwo Franciszka Sieczko w kawiarni Studzińskiego przy ul. Targowej 27.

Proces był z tego względu ciekawy, że zabity Sieczko był osobnikiem nader podejrzanym, znanym z wielu rozpraw rewolwerowych i bójek w świecie awanturników Warszawy. Zastrzelenie jego było uważane za zemstę ze strony byłych jego kompanów lub porachunek na tle nienawiści osobistych. Wiązano je nawet z rywalizacją polityczną pewnych grup.

Sala rozpraw była przez cały czas przepełniona. Wśród publiczności widać szereg odrażających swym wyglądem postaci. Obecni z niezwykle zainteresowaniem śledzą bieg rozprawy.

Późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego obaj oskarżeni o zabójstwo bracia Pawłowscy zo-

stali uniewinnieni, przyczem sąd umotywował wyrok co do pierwszego oskarżonego — brakiem dowodów, co do drugiego zaś, że działał w obronie koniecznej.

„Krzyż Niepodległości” na piersiach szeregu osób

Warsz. kor. „Gł. Porannego” telefonuje:

Dnia 5 listopada ukaże się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, o ustanowieniu nowej odznaki — „Krzyż Niepodległości” — wraz z listą szeregu odznaczonych osób

Student skazany na miesiąc więzienia

POZNAN, 4, 11. (PAT) — Sąd okręgowy skazał studenta uniwersytetu poznańskiego M. Łażewskiego, oskarżonego o pobicie prokownika policji w czasie znanych zająć po obchodzie imienia marsz. Piłsudskiego na miesiąc więzie-

nie, zwiedził Szwajcarię, Niemcy i Szwecję i wyniósł z tej podróży wiele doświadczeń, które postanowił wykorzystać w ojczyźnie. Już przedtem Ras Taffari był zwolennikiem postępu, a teraz wziął się energicznie do budowy dróg i mostów, do zakładania szkół, aby zafascynowaną Abisynję podnieść do rzędu wielkich państw świata. Lecz kultura i cywilizacja tylko powoli mogą sobie torować drogę w tym kraju pełnym tradycji, konserwowanych nieraz zazdrośnie w każdej rodzinie etjopskiej. Ras Taffari musi pilnie baczyć, aby mu się nie przydarzył los Amanullaha afganińskiego.

* * *

LONDYN, 4, 11. W drugim dniu uroczystości koronacyjnych w Addis Abeba cesarz abisyński Ras Taffari wydał dla swoich poddanych i wojska obfitą „ucztę”.

Od wczesnego ranka gromadziły się przed pałacem cesarskim tysiące ludzi, zajmując miejsca na murawie. Z pałacu cesarskiego falangy służących poczęły rozdawać między „bieszczadników” olbrzymie ilości ryb oraz surowego mięsa, które uczęszczający sami piekli przy ogniskach. Następnie wyłożono wielką ilość beczek z najrozmaitszymi napojami.

Oryginalna ta biesiada, w której uczestniczyło również wojsko, trwała od wczesnego rana aż do nocy.

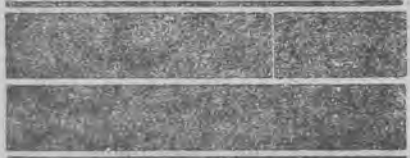
Król bułgarski o niezbędności istnienia parlamentu

W wywiadzie król bułgarski Boris wyraził następujący swój pogląd na parlamentaryzm:

— Rządzenie krajem bez parlamentu jest na dłuższą metę nie do pomyślenia i w skutkach bardzo niebezpieczne. Jakże mógłbym się dowiedzieć o nastrojach, panujących w kraju, gdyby przedstawiciele narodu nie mieli możności wypowiedzenia się. Zaś o panującym niezadowoleniu z istniejących stosunków mogę się dowiedzieć z ust opozycji, która też ma swą rolę do odegrania w normalnie funkcjonującym parlamencie. Zlikwidowanie parlamentu byłoby podobnym do przysrubowania pokrywy na gotującym się kotle. — Prędzej czy później ciśnienie wewnętrzne musiało by wysadzić pokrywę w powietrze.

Uczczenie lekarza

Senat Akademicki U. J. odnowił dyplom lekarski zasłużonemu i znanemu w najszerzych kręgach Krakowa lekarzowi dr. Jakóbowi Jungerowi z okazji 50-lecia uzyskania stopnia doktora medycyny w uznaniu zasług, położonych na polu pracy naukowej i zawodowej.



Genjusz Konrada Veidta

zabłysnął w całej pełni dopiero w filmie

„OSTATNIA KOMPANJA“

w największym dźwiękowym arcydziele batalistycznym



Dziś po raz ostatni!

Lot przez ocean olbrzymia Do X



Harwey Brewton, kierownik techniczny podróży za ocean.



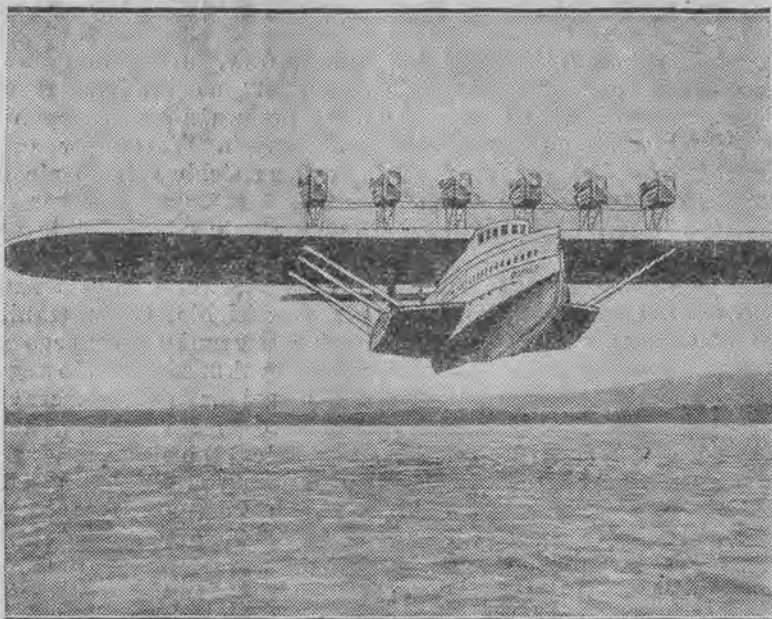
Jeden z dwóch pilotów, amerykańnik Schildhauer



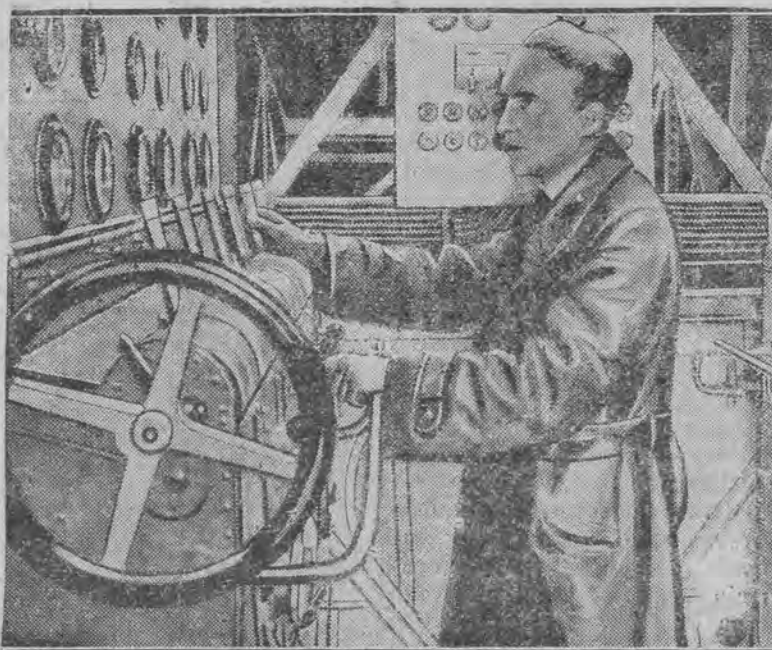
Komendant Christiansen



Drugi pilot, Niemiec Merz



Jeden z próbnych lotów przed podróżą amerykańską.



Mózg latającego okrętu — kabina nawigacyjna

Kącik dla pań

Temperatura dzieciennego pokoju

Wobec zbliżającej się zimy nie od rzeczy będzie przypomnieć o jednym z najważniejszych czynników pilnujących zdrowia „naszych milusińskich”. Czynnikiem tym, a ściślej mówiąc przedmiotem tym jest termometr. Nie termometr służący do mierzenia gorączki dziecku, a ścienny termometr notujący temperaturę pokoju.

Rzeczą więcej niż ważną jest, żeby temperatura pokoju, w którym dziecko śpi i bawi się nie była przegrzana, ale żeby nie była też zbyt niska.

Nasze matki są — trzeba to przyznać — krańcowe, w pokoju dzieciennym panuje albo tropikalny upał, albo przykry chłodek — żeby dziecko się zahartowało.

Pamiętać trzeba więc o tem, żeby temperatura w pokoju niemowlęcia wahała się między

15 a 18 stopniami Reamura, w pokoju starszych dzieci powinien być niższy. Musi się równać 15 stopniom Reamura.

I jeszcze jedno, temperatury nie należy wyczuwać „na oko” jak to robią niektóre panie. Powinien ją wskazywać termometr. Termometru znowu nie należy wieszać przy piecu, albo też obok okna, ale nad łóżeczkiem dziecka.

Niezmierznie ważną rzeczą jest również wietrzenie pokoju czego i w zimie nie należy zaniedbywać. Nieświeże powietrze bardziej szkodzi dziecku niż chłód, o tem stanowczo należy pamiętać.

◆◆◆◆◆
Czytajcie Głos Poranny



Trasa lotu z Friedrichshafen, a kończącego się w New-Yorku



Henry Kiel, radjotelegrafista.

Rozwój produkcji płyt gramofonowych w Polsce

W ciągu ostatniego półrocza dał się zaobserwować kolosalny rozwój polskiej produkcji płyt gramofonowych.

Jedno z najbardziej czołowych miejsc zajęła marka „Parlophon”, która dzięki swemu niezwykle bogatemu repertuariowi zagranicznemu, jak również pierwszorzędnym nagraniom polskim, zdobyła powszechne uznanie wśród miłośników muzyki zarówno poważnej, jak i lekkiej.

Wystarczy tylko wymienić kilka nazwisk artystów i orkiestr sławnych na całej kuli ziemskiej, które najsłyszniej na płytach „Parlophon”, by w zupełności zrozumieć wielkie zainteresowanie, jakie dało się zaobserwować wśród prawdziwych znawców dla płyt wspomnianej wytwórni. Bronisław Huberman, Jan Klepura — jeden z najwspanialszych tenorów współczesnych, Aleksander Wertyński — nieporównany odtwórca sztuki melodeklamacyjnej, słynna orkiestra wiedeńska Edith Lorand (walce Straussa i Waldteufela), orkiestra taneczna Barnabas von Geczy orkiestra saksofoniczna Dobbi i wiele innych.

Również w odniesieniu do nagrań dokonanych w Polsce reprezentacja „Parlophon” postawiła sobie za cel zareprezentować publiczności najlepszych przedstawicieli polskiej sceny dramatycznej komedjowej i rewjowej.

Na płytach „Parlophon” publiczność polska ma możność usłyszenia wszystkich swych ulubieńców w osobach Marji Malickiej, Maszyńskiego, Hanki Ordonówny, Very Bobrowskiej, Lawińskiego, Waltera i wielu innych.

Ponadto zostały z kolosalnym wielkim artyzmem naśpiewane na płytach „Parlophon” najcenniejsze tanga z ostatnich rewji i przeboje z filmów dźwiękowych w wykonaniu specjalnie zakontaktowanego zakomitégo chóru Dapa

UWODZICIEL

W ROLACH GŁÓWNYCH:

FEE MALTON, MARY KID, OSSIP RUNICZ, FRED DÖDERLEIN



(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ VIII.

Śladem rękawiczki

Kiedy Gamblicher poszedł po Isenbeila, adwokat znajdował się właśnie w drodze do prezydium policji. Szukał doktora Carstena. Zależało mu bardzo na tem, aby się dowiedzieć, czy Carsten wykrył jeszcze coś nowego.

Gdy przybył do prezydium policji, zakomunikował mu, że doktor Carsten wogóle nie był w biurze tego popołudnia. Prawdopodobnie za jęty był śledztwem. Już chciał opuścić gmach policyjny z rozczarowaniem, ale zjawił się policjant i zatrzymał go:

— Przychodzi pan, jak na zawołanie, panie mecenasie. Komisarz Gamblicher chciałby z panem mówić. Proszę niech pan się uda na ulicę Drzewną nr. 27; znaleziono tam pewną kobietę zamordowaną.

Szybko opowiedział adwokatowi przebieg wypadków i Isenbeil udał się pośpiesznie pod wskazanym adresem, a policjant wszczął poszukiwania Panny Andersen.

Nie znalazł jej w mieszkaniu, natomiast skierowano go do panny Lilly Behrens, gdzie zastał obie artystki. Poprosił panie, aby udały się natychmiast na ulicę Drzewną nr. 27. Fakt, że poprosił o to również pannę Behrens miał spowodować tego dnia jeszcze wiele powikłań.

Seiden był zdeprymowany, kiedy wrócił do domu. Ciężka mu świadomość, że nie wie, jak ustosunkować się do Lammonta. Tego wieczora miał doznać jeszcze sze-

regu niespodzianek, które wzmo-
gły jego przygnębienie.

Pierwsza niespodzianka czekała nań w jego mieszkaniu prywatnym. Prawie już zapomniał o skrawkach listu, znalezionych w koszu do papieru Lammonta, kiedy nagle przypomniały mu się one, szeleszcząc pod palcami. Natychmiast wziął się do pracy.

Kto próbował już kiedyś zestawiać list z drobnych kawałków podartego arkusza, ten będzie się dziwił, że Seiden był gotów ze swą pracą już po kwadransie. Jakaś nieomylna intuicja kierowała nim przy zestawianiu skrawków. Ale treść listu podzielała nań wprost wstrząsająco. Musiał porzucić ostatecznie wątpliwości co do winy Lammonta. List Very Reese brzmiał jak następuje:

„Do pana Lammonta w miejscu.
„Przeczytałam w gazetach, że spowodował pan oskarżenie biednej Violi Andersen za to, że pana podejrzewała. Nie mogę dłużej patrzeć na to spokojnie, jak pan jedną dziewczynę po drugiej unieszczęśliwia. Naprawdę uczynił pan z panną Andersen to samo, co ze mną, a ponieważ ona była energiczniejsza odemnie, chce się pan teraz zemścić. Ale tym razem nie uda się pański podstęp. Nie będę patrzyła spokojnie, jak panna Andersen zostanie niewinnie skazana; opowiem wówczas, jak pan postąpił wobec mnie. Jak pan mnie chciał pozba-
wić jedzenia, gdy się broniłam. Przybędę jutro rano na rozprawę sądową. Albo — przyzna się pan dobrowolnie wobec sędziów, że wszystkie pańskie zeznania były kłamliwe, wówczas i ja będę milczała, albo też będzie pan usiłował

naśladować rolę cnotliwego człowieka wówczas zgłoszę się i otworzę sędziom oczy. Vera Reese“.

Ale największą niespodziankę miał Seiden jeszcze przed sobą. Mianowicie kiedy zadzwonił do Lammontów, aby zaprosił Lammonta do siebie na przesłuchanie, — obawiał się przesłuchania w obecności pięknej Hedy Lammont, — Heda odpowiedziała mu, że właśnie przed chwilą policjant jakiś wezwał jej brata na ulicę Drzewną nr. 27 w pilnej sprawie.

— Na ulicę Drzewną? — pytał Seiden przez słuchawkę. Przypomniał sobie, że list, pisany przez Verę Reese do Isenbeila pisany był z ulicy Drzewnej.

— Tak jest, — zapewniała Heda, — na ulicę Drzewną do mieszkania Very Reese.

— Czy Vera Reese kazała go sprowadzić przez policjanta? — pytał Seiden z niedowierzaniem.

— Nie, — usłyszał odpowiedź, policjant wezwał go do mieszkania Very Reese, bo Vera Reese została zamordowana.

— Zamordowana?! — krzyknął Seiden przerażony.

Ku uwadze ubezpieczonych

Coraz częściej słyszy się o zatargach, czasami bardzo ostrych, wynikających między towarzystwami ubezpieczeń, a ubezpieczonymi, na tle likwidacji spraw, powstałych wskutek pożaru, kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwego wypadku i t. p. Przyczyny tego wysoko niepożądanego zjawiska trzeba szukać przede wszystkim w tem, że ubezpieczeni są nieświadomi, w przeważnej części nie czytują nawet ogólnych czy też szczególnych warunków polisowych, natomiast towarzystwa ubezpieczeń, które dzięki kryzysowi gospodarczemu poniosły znaczne straty wskutek nadmiernej ilości wypadków pogorzeł i kradzieży, z niedowierzaniem przystępują do likwidacji, opierając się ściśle na warunkach polisowych. Aby zapobiec temu, pożądanym jest na wzór europejski niezwłocznie po nastąpieniu wypadku (pożar, kradzież, nieszczęśliwy wypadek i t. p.) zwrócić się do ubezpieczającego od poszczególnych towarzystw fachowca, upoważniając go do prowadzenia pertraktacji z towarzystwami. Dobrze zrozumiał to znany ubezpieczeniowiec p. N. Racki, Warszawa, Al. Ujazdowskie 22, tel. 728-09, który ma długoletnie doświadczenie i jest wybitnym znawcą całego interesu ubezpieczeniowego we wszystkich gałęziach, jak również likwidacji strat. Występując w imieniu poszkodowanego, wspomniany ubezpieczeniowiec broni słusznych interesów tegoż, aby nie został pokrzywdzony i przyspiesza zakończenie sprawy i sprawiedliwej likwidacji, czem zaoszczędza obydwu stronom zbędnych kłopotów, niepotrzebnych sporów i kosztów.

Heda Lammont wyczuła przez telefon doskonale zdenerwowanie prokuratora.

— Zamordowana, — potwierdziła. — Zaraz pomyślałam sobie coś takiego. Czy nie zgadza się to doskonale z moją charakterystyką?

Seiden nie miał ochoty prowadzić dyskusji przez telefon. Jednak uderzyła go dziwna satysfakcja, jaka brzmiała w głosie Hedy Lammont.

— W jaki sposób zgadza się to z charakterystyką, którą pani dała? — zapytał lekko podrażnionym głosem.

— Bardzo prosto, — usłyszał odpowiedź. — Panna Andersen musiała przecież usunąć Verę Reese; gdyby została jutro przesłuchana, wówczas wyszłoby na jaw, że ta cała historia z listem polegała na oszustwie.

— Odyby jednak okazało się, że to nie jest fałszerstwo? — zapytał Seiden.

Z trudem powstrzymał się od uwagi, że w koszu do papieru Lammonta znalazł jeszcze bardziej podejrzane pismo.

Ale Heda Lammont nie dała się odwieść od swego mniemania.

— Twierdząc nadal, że Vera Reese musiała być usunięta, gdyż inaczej musiałaby zeznać pod prysięgą, że treść listu absolutnie nie jest zgodna z faktami.

Seiden przerwał rozmowę i postanowił natychmiast udać się do mieszkania Very Reese.

*

Wieżenie terezańskie, jako nowoczesny zakład karny, prowadziło gruntowne akta karne wszystkich aresztantek. Akta te okazały się obecnie bardzo pożyteczne dla komisarsza policji. Poznał z nich całe życie Very Reese.

A miała ona bogatą przeszłość. Kilkakrotne kary za kradzieże, jedną karę za niemoralne zachowanie się i jedną za fałszerstwo dokumentu. Coprawda nie były to kary długoterminowe. Przewinienia jej nigdy nie były tak wielkie, aby należało je ukarać wieloletniem więzieniem.

Widocznie należała do owych słabych, bezwolnych istot, które same w sobie są może nawet dobrodusze, a jednak nie potrafią się oprzeć pokusie. Możliwe, także, że mężczyźni grali w jej życiu dużą rolę, i że niejedno przestępstwo dokonała przez miłość dla marnego człowieka.

Jej zgon nie był dotkliwą stratą dla społeczeństwa; a jednak wywołał współczucie dla biednej Very.

Gdy przybył Isenbeil, komisarz przede wszystkim poprosił go o wydanie mu listu. Na szczęście Isenbeil miał go przy sobie. W aktach karnych Very Reese znajdowało się podanie, pisane przez nią z prośbą o darowanie reszty kary. W ten sposób Gamblicher miał okazję porównać charakter pisma listu i podania. Nie ulegało wątpliwości, że oba charaktery pisma były identyczne.

Isenbeil nie był człowiekiem bez serca, ale gdy wszedł do pokoju zamordowanej, współczucie jego powędrowało w pierwszym rzędzie do panny Andersen, jego klientki. Przez śmierć panny Reese została ona pozbawiona bardzo ważnego świadka. Szczęście przynajmniej, że zamordowana pozostawiła pisemne zeznanie i że zostało udowodnione, iż zeznanie to istotnie pochodzi od panny Very Reese.

D. c. n.



TABLETKI OD BÓLU GŁOWY
Mag. A. BUKOWSKIEGO
W MAŁYCH WYGODNYCH PUDEŁKACH
PO 20 TABLETEK w CENIE ZŁ. 1.30.
ZAMIAST NIEWYGODNYCH I PRZYKRYCH
W UŻYCIU PROSZKÓW, UNIKAJĄC KRZTU-
SZENIA SIĘ I ROZSYPYWANIA przy użyciu.
USUWAJĄ UPORCZYWY BÓL GŁOWY.
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE. 9627-2

Najpiękniejsze, najbardziej wystawne
perły repertuaru filmowego

KINA „CAPITOL“

WKRÓTCE!

WWW

„REWJA HOLLYWOOD“

Najpiękniejsza rewja świata, w międzynarodowej
obsadzie najwybitniejszych gwiazd ekranu i sceny!

„LOKOMOTYWA 2329“

Jedna z najpiękniejszych kreacji nieodżałowanego,
genjalnego aktora LON CHANEY'A

„TRÓJKA“

Pierwszy film dźwiękowy w języku rosyjskim
na tle słynnego romansu i pieśni ludowej p. t.
„Hajda Trójka“ z OLGA CZECHOWA
i SCHLETTOWEM. 10001

9
listopada
o godz.
12
w południe

Ja jestem pies na Was

zaśpiewa m. in. do publiczności

ZULA POGORZELSKA

na wielkim poranku artystycznym w teatrze miejskim,

na którym wystąpi wspólnie

z KAZIMIERZEM KRUKOWSKIM

Przedprzedaż biletów w kasie zamawiań, Piotrkowska 74.

I DŹWIKOWY KINO-TEATR „SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

Pierwszy polski 100% film dźwiękowy, mówiony i śpiewany.
Wytwórni „As-film“

Niebezpieczny Romans

Wolna przeróbka z powieści ANDRZEJA STRUGA
„Fortuna kasjera Spiewankiewicza“

Scenariusz Antoni Stern. — Reżyser: Michał Waszyński.
Kierownik produkcji: Józef Rozen. — Zdjęcia: Jan Theyer.
Dekoracje: arch. Stefan Norris. — Kierownik literacki: Karol
Husarski. — Teksty dialogów i piosenki: Konrad Tom.

REKORDOWA OBSADA:

Bogusław Samborski, Betty Amann,
Zula Pogorzelska, Eugeniusz Bodo, Kazimierz Kru-
kowski, Adolf Dymarski, H. Stępińska, Paweł Owerlo,
S. Szwarc, L. Kraszewski, 6-cio letni Józio Orski i inni.

Piosenki chóralne w wykonaniu Chóru Dana.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu Orkiestry Filharmonii War-
szawskiej. — Orkiestra jazzbandowa Henryka Gola.

Początek codziennie o g. 6, 8 i 10 w., w sob. nieds. i święta
o g. 4, 6, 8 i 10 w. — Passe-partout oraz bilety ulgowe bez-
względnie nieważne. 9752—

Przemysłowcy oskarżeni o podpalenie fabryki

Echa pożaru pończoszarni przy Al. Kościuszki 10. Pierwszy dzień sensacyjnego procesu

W dniu 28 października 1929 roku około godz. 10 wieczorem centrala łódzkiej straży ogniowej została zaalarmowana wiadomością o wybuchu pożaru przy Al. Kościuszki 10. Jak się później okazało, ogień powstał w fabryce pończoch, stanowiącej własność M. Rubina, J. Cukiera i M. Szajnfarbera.

Straż ogniowa po przybyciu na miejsce zdołała ogień w krótkim czasie ugasić. Fabryka w tym czasie była nieczynna, lecz na podwórzu znajdowali się jeszcze robotnicy, którzy w chwili wybuchu pożaru zauważyli uciekającego jakiegoś osobnika, na którym płonęło ubranie.

Osobnik ten zdołał zbiec.

Podpalenie

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż ogień powstał wskutek podpalenia, przyczem na miejscu pożaru znaleziono 6 pęcherzy napętlonych naftą, które według wszelkiego prawdopodobieństwa zostały przyniesione przez tajemniczego osobnika, któremu udało się zbiec. W toku dalszego dochodzenia policja doszła do wniosku, iż podpalenie fabryki zostało uplanowane przez współwłaścicieli fabryki, a do wykonania tego planu wynajęli tajemniczego osobnika.

Ponieważ zostało ustalone, iż właściciele fabryki znajdują się poza Łodzią, władze policyjne wysłały za nimi listy gończe.

Ponadto na dziedzińcu fabryki znaleziono nadpalony do wód osobisty na nazwisko niejakiego Chaima Szpektora.

Aresztowania

W międzyczasie władze policyjne ustaliły, iż w domu przy ul. Drewnowskiej 16 znajduje się jakiś poparzony osobnik, do którego było wzywane pogotowie ratunkowe. Osobnikiem tym okazał się Chaim Szpektor, którego też aresztowano.

W kilka dni potem aresztowano wszystkich współwłaścicieli fabryki oraz żonę jednego z nich i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Sprawa ta w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Illinicz w asystencji sędziów Łozińskiego i Brauna. Oskarża prokurator Chawłowski. Obronę wnoszą adw. adw. Bilyk, Piotr Kon, Kobylński i Lipszyc.

Na ławie oskarżonych zasiadli 51-letni Chaim Szpektor, handlarz z Sieradza, 40-letni M. Rubin, 46-letni J. Cukier i M. Szajnfarber, lat 48, oraz 40-letnia R. Rubin, oskarżeni o podpalenie fabryki w celu uzyskania premii asekuracyjnej.

Do rozprawy wezwano 59 świadków, dwóch inżynierów,

oraz dwóch buchalterów w charakterze biegłych.

Po sprawdzeniu personalii oskarżonych przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, poczem nastąpiło badanie oskarżonych.

Zeznanie Szpektora

— Do podpalenia fabryki się nie przyznaję. Przyznaję się natomiast do tego, że chciałem w fabryce tej popełnić kradzież.

Dnia 28 października 1929 roku, przechodząc Al. Kościuszki około posesji nr. 10, zauważyłem, iż w fabryce na pierwszym piętrze jest ciemno. Udałem się na podwórze i dostałem się na pierwsze piętro. Drzwi otworzyłem wytrychem i przyświecałem sobie zapalką, myśląc, że tam jest skład manufaktury. W pierwszym pokoju nie było, następnie dostałem się do drugiego pokoju, którego drzwi również otworzyłem wytrychem. Stały tam na półce pudełko. Chciałem jedną ręką otworzyć pudełko, w drugiej zaś trzymałem palącą się zapalkę. W pewnej chwili zapaliły się od zapalki wiszące na górnej półce pończochy; chciałem je ugasić i wówczas zapaliło się na mnie ubranie. Potem wybiegłem na podwórze i ulicę, a następnie uciekłem przez płot na ul. Wólczańską.

Przew.: Jak oskarżony był ubrany?

Osk.: Miałem na sobie gumowe palto, marynarkę, spodnie, kamizelkę, pantofle i skarpetki.

Przew.: Gdy oskarżony uciekł, dokąd potem się udał?

Osk.: Uciekłem przez płot na ul. Wólczańską i wpadłem do sklepu na tej ulicy pod nr. 11, gdzie zażądałem, żeby mi dali ubranie. Byłem tam dwa dni.

Przew.: Dokąd potem się udał oskarżony?

Osk.: Na ulicę Drewnowską pod nr. 16 do Lachmana.

Przew.: Jak dawno oskarżony trudni się handlem?

Osk.: Od kilku lat.

Złodziej, który nie ma szczęścia

Przew.: Jak dawno oskarżony mieszka w Sieradzu?

Osk.: Od 15 lat.

Przew.: Czy oskarżony zna Łódź i jak często bywał w Łodzi?

Osk.: Łódź znam dobrze i bywałem bardzo często.

Przew.: Czem na krótko przed wybuchem pożaru handlował?

Osk.: Owocami.

Przew.: W jakim celu tego dnia przybył do Łodzi?

Osk.: Przyjechałem celem dokonania kradzieży.

Przew.: O której godzinie przybył do Łodzi?

Osk.: Przybyłem o godz. 2 po południu.

Przew.: Jakim miał narzędzia w celu dokonania kradzieży?

Osk.: Dwa wytrychy

Przew.: Czy często chodził na kradzieże?

Osk.: Chodziłem często, ale nie miałem szczęścia. Było to jeszcze za czasów rosyjskich. Za polskich czasów nie chodziłem.

Przew.: Czy był karany za kradzieże?

Osk.: Nie. Nigdy.

Przew.: Co robił tego dnia od godziny 2 po południu do 9 wiecz?

Osk.: Chodziłem szukać co ukradść.

Przew.: Czy ze sferami złodziejskimi w Łodzi utrzymywał stosunki?

Osk.: Znam ich wszystkich dobrze.

Adw. Kobylński. Czy jak się zapaliły pończochy widział tam jakieś pęcherze?

Osk.: Nie widziałem.

Zeznanie oskarżonego Rubina

— Do winy udziału w podpaleniu nie przyznaję się. Dnia 28 października 1929 roku miałem wyjechać do Bydgoszczy i Gdańska celem zainkasowania należności oraz przyjęcia zamówień na nasze wyroby. Wreszcie wyjechałem wprost do Gdańska gdzie dowiedziałem się o wybuchu pożaru w mojej fabryce.

Przew.: Jak często wyjeżdżał na inkaso?

Osk.: Co tydzień.

Przew.: O której godzinie tego dnia wyjechał z Łodzi?

Osk.: O 3-ej po południu.

Przew.: Jak długo przebywał w Gdańsku?

Osk.: Byłem tam 8 dni.

Przew.: Kiedy dowiedział się o pożarze fabryki?

Osk.: 30 lub 31 października 1929 r.

Przew.: Dlaczego wiedząc o pożarze 30 października, przebywał w Gdańsku do 6 listopada?

Osk.: Chciałem tam wszystko załatwić, przyczem moi klienci mówili mi, iż był u mnie pożar, ale straty są bardzo małe.

Przew.: Czy klienci mówili, że policja na miejscu pożaru w fabryce znalazła pęcherze od nafty?

Osk.: Nie.

Przew.: Od jak dawna jest współnikiem fabryki?

Osk.: Od 3 lat.

Przew.: Ile wniósł wkładu do spółki?

Osk.: Trzy tysiące złotych. Pozostali dwaj po 2 tys. dolarów.

Przew.: Dlaczego takie nierówne części?

Osk.: Dlatego, że ja dawałem swoją pracę jako fachowiec.

Przew.: Co robiła w fabryce żona oskarżonego?

Osk.: Kierowała wykończalniami.

Przew.: O której godzinie był w fabryce w dniu wybuchu pożaru?

Osk.: Przed godziną 12 ran.

Przew.: Czy nie zauważył wtedy w fabryce nie szczególnego?

Osk.: Nie.

Ukrywane książki

Przew.: Czy nafta była w fabryce?

Osk.: Nafta była potrzebna do skrapiania.

Przew.: Czy nafta była przechowywana w pęcherzach?

Osk.: Nie.

Przew.: A benzyna też była potrzebna w fabryce?

Osk.: Nie.

Przew.: Gdzie były książki buchalteryjne?

Osk.: Na składzie gotowych lub surowych towarów.

Przew.: Jakże książki były prowadzone?

Osk.: Nie znam się na buchalterji.

Przew.: Czy książki były chowane?

Osk.: Tak. Przed władzami skarbowymi.

*Mydeltko do zębów
Dens-Majola
czyści i konserwuje zęby
zadaj wszędzie*

Na 17.500 dolarów ubezpieczono fabrykę

Przew.: Jaka była wartość gotowych towarów na składzie w dniu pożaru?

Osk.: Nie mogę określić.

Przew.: Na jaką sumę była ubezpieczona fabryka?

Osk.: Na 17.500 dolarów. Na dole 7.500 dol., a na górze 10.000 dol.

Przew.: Kto spisywał maszyny przy ubezpieczeniu?

Osk.: Agent Zylberg.

Przew.: Dlaczego nie wszystkie maszyny były ubezpieczone?

Osk.: Nie chcieliśmy płacić tak dużo asekuracji.

Przew.: Czy zna Szpektora?

Osk.: Nie znam.

Adw. Kon. Jakże własne ryzyko firma ponosiła w razie pożaru?

Osk.: 25 proc. własnego ryzyka.

Adw. Kon. Jakże należności firma miała przed wybuchem pożaru?

Osk.: Nam winni byli 100 tys. zł., my zaś około 28 tys. złotych.

Przew.: Na podstawie czego oskarżony obliczał te sumy?

Osk.: Tak z pamięci.

Przew.: Czy Cukier i Szajnfarber inkasowali również?

Osk.: Mogli tylko inkasować wspólnie ze mną.

Przew.: Czy w dniu wyjazdu wiedział, że Cukier wyjechał i w jakim celu?

Osk.: Tak. Pojechał w Kieleckie załatwić jakieś sprawy spadkowe, dałem mu również protesty do inkasa.

Na tem sąd zarządził przerwę do godziny 3 po poł.

O godzinie 3 po południu

sąd wznowił rozprawę i przystąpił do wysłuchania dalszych oskarżonych.

Ucieczka do Warszawy

Pierwsza zeznaje oskarżona R. Rubin, która oświadcza na wstępie, iż krytycznego dnia mąż jej, oskarżony M. Rubin wyjechał z Łodzi, polecając jej mieć nadzór nad pracą w fabryce.

O godzinie 9 wieczór, gdy wszyscy już wyszli z fabryki i ona również zamierzała udać się do domu, nagle usłyszała straszny huk, oraz krzyk „U was się pali”.

Natychmiast udała się do pobliskiego telefonu i zaalarmowała straż ogniową. W tej samej chwili jakiś sąsiad tej posesji podszedł do niej i oświadczył, iż policja zaaresztuje ją.

Nie namyślając się ani chwili wybiegła z fabryki i uciekła do Warszawy. Gdy przybyła do stolicy, udała się do Zelcera, zamieszkałego przy ulicy Gęsiej 33, celem dowiedzenia się, czy mąż jej jest jeszcze w Warszawie. Gdy dowiedziała się, iż męża niema, siedziała kilka dni w Warszawie u ciotki swej Cyglerowej, przy czym jednocześnie załatwiała inkaso dla firmy.

Przew.: Dlaczego świadek że znała u sędziego śledczego, iż była w Bydgoszczy?

Oskarż.: (po chwilowym namyśle): W Bydgoszczy też byłam. Miałam nadzieję, iż zastanę tam męża.

Przew.: Czy oskarżona skomunikowała się tam z mężem?

Oskarż.: Nie. Będąc dzień w Bydgoszczy po bezowocnych poszukiwaniach wróciłam do Łodzi, gdzie rozchorowałam się z zmartwienia. W niedzielę, t. j. tydzień po wybuchu pożaru przybyła do mieszkania policja z poleceniem stawienia się do wydziału śledczego.

Przew.: W dniu pożaru, kto ostatni wychodził z fabryki?

Oskarż.: Ja, Pilichowski, Ajzenberżanka i Szer.

Przew.: O której godzinie?

Oskarż.: O ósmej.

Przew.: Czy przed wyjściem z fabryki oskarżona czuła jakiś specyficzny zapach nafty lub benzyny?

Oskarż.: Specjalnie nie. Nie zwróciłam na to uwagi, gdyż na górze stała nafta i benzyna do czyszczenia maszyn.

Płonący mężczyzna

Przew.: Dlaczego tego dnia tak wcześnie skończono pracę w fabryce?

Oskarż.: Praca normalna w fabryce stała kończyła się o godzinie 8. Pozostawał jedynie dłuższy ktoś z właścicieli.

Przew.: Czy podczas pożaru widziała oskarżona jakiegoś palącego się człowieka?

Oskarż.: Owszem widziałam, że przy bramie biegł jakiś płonący mężczyzna. Krzy-

(Dokończenie na str. następnej).

Przemysłowcy oskarżeni o podpalenie fabryki

(Dokończenie)

czalam wówczas, aby go zatrzymano.

Przew.: Skąd biegł ów mężczyzna?

Oskarż.: Nie wiem.

Przew.: Czy tym, który powiedział o mającem nastąpić aresztowaniu oskarżonej nie był Szajnfarber?

Oskarż.: Byłam tak roztrącona, iż nie pamiętam.

Przew.: Czy oskarżona nie zauważyła przed wyjściem z fabryki jakichś pęcherzy?

Oskarż.: W życiu nie widziałam pęcherzy i dotychczas nie wiem, jak one wyglądają.

Przew.: Jak przedstawiał się w ostatnim czasie stan majątkowy fabryki?

Oskarż.: Mąż mówił mi stale, że interesy są bardzo dobre. W piątek przed wybuchem pożaru osobiście płaciłam weksel na sumę 1.000 zł, zaś protestów od klientów też nie było.

Przew.: Jak się odbywała wypłata zarobków robotniczych?

Oskarż.: Przed rokiem wypłacaliśmy co tydzień. Jednak że mimo dość wysokich zarobków, robotnicy stale prosili o wypłacanie wśród tygodnia za liczek za następny tydzień. Dlatego też postanowiono zaniechać wypłacanie zaliczek robotnikom i celem umożliwienia robotnikom otrzymywanie wcześniej zarobków, wprowadzono wypłatę dwa razy w tygodniu.

Co znajdowało się w składzie

Przew.: Ile wydawała oskarżona na utrzymywanie domu prywatnego?

Oskarż.: Brałam ile potrzebowałam. Przeciętnie wynmawiałam z firmy około 600 złotych miesięcznie.

Przew.: W dniu pożaru ile towaru gotowego było na składzie?

Oskarż.: Wszystkie półki z produkcji dziennej były pełne. Było około 300 tuzinów pończoch, bowiem tyle wynosiła codzienna produkcja.

Adw. Piotr Kon: Między współnikami jakie panowały stosunki, klócili się czasem między sobą, czy też żyli w zgodzie?

Oskarż.: Bardzo harmonijnie żyli wszyscy trzej ze sobą, gdyż byli przyjaciółmi jeszcze przed założeniem spółki.

Po wysłuchaniu zeznań oskarżonej, przewodniczący stwierdza cały szereg sprzecznych zeznań między złożonymi zeznaniami u sędziego śledczego i na rozprawie.

Następnie z kolei zeznaje oskarżony J. Cukier.

Przew.: Jak długo oskarżony jest współwłaścicielem firmy?

Oskarż.: Od pierwszej chwili założenia spółki.

Rozwój firmy

Przew.: Jaki wkład miał każdy ze współników przy zakładaniu spółki?

Oskarż.: Każdy ze współników włożył do interesu po 2.000 dolarów.

Przew.: Na jaką sumę fabryka była ubezpieczona?

Oskarż.: W pierwszych 2-3 latach, gdy fabryka znajdowała się tylko na parterze, ubezpieczenie wynosiło sumę 7.500 dolarów. Następnie po rozbudowaniu, t. j. nadbudowaniu

jeszcze jednego piętra, gdy majątek firmy w maszynach podniósł się z 13 na 30 maszyn, ubezpieczenie podwyższono o 10 tys. dolarów.

Dalej oskarżony wyjaśnia, iż w dniu wybuchu pożaru wyjechał do Kielec do matki swej, gdzie miał załatwić pewne sprawy spadkowe i dopiero po kilku dniach wrócił do Łodzi, gdzie dowiedział się o wybuchu pożaru.

Wówczas dobrowolnie zwrócił się do urzędu śledczego, gdzie oddał się do dyspozycji.

Adw. Bilyk: Czy ubezpieczenie podwyższona została na skutek porozumienia się współników?

Oskarż.: Nie. Gdy towarzystwo ubezpieczeniowe dowiedziało się o rozbudowie fabryki, przysłało swego agenta, który bezustannie namawiał do podwyższenia ubezpieczenia, wyjaśniając, iż nie można ryzykować tak wielkim majątkiem. Agent wówczas proponował o wiele wyższe ubezpieczenie, lecz podtrzymywaliśmy tylko sumę 10.000 dolarów.

Adw. Bilyk: Dlaczego nie chcieliście wyższej ubezpieczenia?

Oskarż.: Bo trzeba byłoby więcej płacić.

27 tysięcy dolarów zysku rocznie

Adw. Kobyliński: Firma w swoim czasie sporządziła bilans; jak on w zyskach wyglądał?

Oskarż.: Bilans sporządzono rok przed wybuchem pożaru. Wówczas zysk wykazywał był dla każdego z udziałowców w sumie 9.000 dolarów.

Przew.: W fabryce po wybuchu pożaru znaleziono 8 pęcherzy, napełnionych benzyną. Proszę wyjaśnić sądowi, kto z obecnych mógł być zainteresowany w tem, ażeby majątek wasz podpalić, gdyż jak twierdzą wszyscy oskarżeni, nikt udziału w tej zbrodniczej akcji nie brał?

Oskarż.: Nie wiem.

Wreszcie zeznaje ostatni z oskarżonych M. Szajnfarber. Oświadcza on, iż był współnikiem do fabryki w jednej trzeciej części. Na samym początku włożył do firmy jako udział 2.000 dolarów, następnie wraz z Cukiernikiem jeszcze 3.000 dolarów.

W godzinę po wybuchu pożaru, gdy jadł kolację w domu, przybiegł syn Rubina, zawiadamiając go, iż fabryka ich stoi w płomieniach. Na wieść tę natychmiast udał się do fabryki i w chwili, gdy strażacy zabierali już swoje statki, dowiedział się, że będzie aresztowany. W obawie przed aresztowaniem uciekł on z terenu fabrycznego i błąkał się całą noc po mieście, poczem dopiero zdecydował się udać do domu.

Przew.: Oskarżony na wstępie zapewnił sąd, iż jest niewinny. Dlaczego więc obawiał się aresztowania?

Oskarż.: Fabryka się paliła, więc obawiałem się, że mogą mnie aresztować.

Na tem zakończono badania wszystkich oskarżonych.

Następnie wezwano na salę rozpraw wszystkich świadków w liczbie 55, od których odebrano personalja.

Na tem rozprawę odroczone do godziny 5-ej po południu, przyczem połowa świadków zwolniona została do dnia dzisiejszego do godziny 9 rano.

Co mówią świadkowie

Następnie sąd przystąpił do badania świadków. Między innymi zeznawał dozorca gmachu fabrycznego przy Al. Kościuszki 10, Nitschke, który wyjaśnił, iż krytycznego dnia wieczorem zauważył na podwórzu biegającego jakiegoś osobnika, na którym płonęło ubranie, przyczem spodnie były prawie doszczętnie spalone. Osobnik ten wołał pomocy i Nitschke oblał go kubłem wody.

W chwili potem świadek za uważył ogień na pierwszym piętrze budynku fabrycznego.

Następnie zeznawała żona Nitschkego, która wyjaśniła, iż następnego dnia po pożarze znalazła dowód osobisty na podwórzu na nazwisko Chajma Szpektora, wystawiony przez starostwo w Sieradzu.

Pęcherze z naftą

Świadek komisarz Wileczyński zeznał, iż po przybyciu na miejsce pożaru w chwili, gdy wszedł do budynku fabrycznego, poczuł zapach nafty na co zwrócił uwagę sierżantowi strażackiemu Kosowi. Znalaziono kilka pęcherzy napełnionych naftą, kilka zaś było już przepalonych.

Świadkowie Kos i Keim, strażacy, którzy pierwsi dostali się do wnętrza płonącego budynku, wyjaśnili również, iż widzieli pęcherze bądź to napełnione naftą, bądź też już nadpalone. Dalej świadkowie ci wyjaśnili, iż akcja ratunkowa trwała bardzo krótko, przyczem strażacka miała wygodny dostęp do palącego się budynku.

Majster fabryczny Jasiński oświadczył, że dwa razy w tygodniu stosował do oczyszczania motorów benzynę, jak również i naftę do zwilżania surowców. Cały zapas benzyny i nafty wynosił: 1 litr benzyny i 1 litr nafty.

Następnie zbadani zostali jeszcze świadkowie w liczbie dziesięciu, rekrutujący się z robotników, zatrudnionych w fabryce przy Al. Kościuszki nr. 10 i kupców, mających kontakt z firmą.

Co się stało z książkami handlowymi

Z kolei zeznawał świadek Szer, buchalter firmy Rubina Cukier i Szajnfarber.

Przew.: O której godzinie świadek krytycznego dnia opuścił gmach fabryczny?

Św.: O godz. 7.30 wiecz.

Przew.: Kto został jeszcze w fabryce?

Św.: Rubinowa, brat jej Pilichowski i Szajnfarberówna.

Przew.: Gdzie były przechowywane książki handlowe?

Św.: W składzie surowych lub gotowych towarów.

Przew.: Gdzie świadek złożył książki dnia 28 października 1929 r.?

Św.: Tam, gdzie zwykle.

Przew.: Czy w owym czasie było dużo towaru na składzie?

Św.: Tak, setki tuzinów.

Przew.: Czy fabryka dobrze prosperowała?

Św.: Tak.

Przew.: Dlaczego wypłata dla robotników odbywała się dwa razy w tygodniu?

Św.: Przypuszczam, że z braku gotówki.

Przew.: Czy w składach towarowych była nafta?

Św.: Nie widziałem.

Trzynasta pensja dla pracowników komunalnych

W dniu wczorajszym prezydent m. Łodzi p. Ziemięcki przyjął w magistracie delegację związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w osobach pp. Wojdana, Czerwińskiego, Jordana i red. Poleckiego.

Delegacja odbyła z p. prezydentem dłuższą konferencję w sprawie wypłaty trzynastej pensji.

W toku konferencji prezydent miasta oświadczył delegacji, iż magistrat łódzki stoi zasadniczo na stanowisku bezwzględnej wypłaty pracownikom komunalnym i pracownikom instytucji użyteczności publicznej gratyfikacji czego najlepszym dowodem jest wstawienie odnośnej pozycji do budżetu miejskiego. Obecnie jednak, wskutek trudności finansowych miasta, oraz skreślenia tej pozycji przez urząd wojewódzki i ministerstwo spraw wewnętrznych, sprawa ustalenia terminu wypłaty 13 pensji jest nader trudna do rozwiązania.

Sprawę tę prezydent Ziemięcki przyrzekł jednakże umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia magistratu, a związku otrzymają konkretną odpowiedź po wspomnianym posiedzeniu. Kiedy wypłata zostanie skutecznie — nie można narazie ustalić.

Prez. Ziemięcki wskazał w dalszym ciągu delegacji, że sytuacja finansowa miasta utrudniona została przez nieotrzymanie do tej pory przyrzeczonych kredytów kanalizacyjnych, zmniejszenie się wpływów podatkowych, oraz wskutek znacznych przekroczeń budżetowych w dziale opieki społecznej i zdrowotności publicznej, co jest wynikiem zwiększonego ostatnio bezrobocia w Łodzi.

Bezpośrednio po wspomnianej powyżej konferencji, prezydent Ziemięcki przyjął delegację wy-

działu robotników sezonowych i gość związku, która przedstawiła mu postulaty dotyczące wypłaty ekwiwalentu urlopowego i 13 pensji.

Prezydent Ziemięcki przyrzekł delegacji, że magistrat rozpocznie wypłatę bezpośrednio po ukończeniu pracy. Wypłata będzie jednakże wskutek krytycznej sytuacji finansowej samorządu, wypłacana ratami w ciągu kilku tygodni. Suma, jaką magistrat zmuszony będzie z tego tytułu wypłacić sięga kwoty 600 tysięcy zł.

Szereg postulatów pracowników drobniejszej wagi, prezydent potraktował przychylnie.

(ge)

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Ostatnie dni!

Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowej śpiewnej, którym się zachwycą cały świat

„POGANIN“

W roli głównej:

Ramon Novarro

Renée Adorée

NADPROGRAM:

słynny skrzypek Duei de Kariakto wykona I. „Taniec Hiszpański“ II. „Romans Andaluzijski“

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w p



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Vilma Banky

w swej jedynej kreacji dźwiękowej i ostatnim filmie przed przetruciem się na deski sceniczne, ilustrującym dzieje węgierskiej emigrantki w Ameryce p. t.

„Raj Zakochanych“

pg. powieści „Jak w niebie“

Partję męską odtwarza ulubieniec publiczności

JAMES HALL

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

Dziś zapadnie wyrok

Do godz. 10-ej wieczorem sąd przesłuchiwał 40 świadków, poczem zarządził przerwę do dnia dzisiejszego do godz. 9-ej rano.

Dziś zostaną przesłuchani pozostali świadkowie w liczbie 19 osób oraz zeznawać będą rzeczoznawcy.

W godzinach popołudniowych zabierze głos prokurator Chawłowski, a następnie obrońca.

Wyrok spodziewany jest dziś w godzinach wieczornych

Wiadomości bieżące

Koszty utrzymania wzrosły o 1 procent

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w październiku, w porównaniu z wrześniem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 0,98 proc.

Na wzrosty wpłynęły podwyższone ceny mięsa, masła, i jaj, oraz podwyższenie komornego do 100 proc. przedwojennego.

Staniały: groch, kasze i mąka.

B. pos. Zerbe apeluje od wyroku sądu grodzkiego

Jak wiadomo, wyrokiem sądu grodzkiego, b. pos. NSPP. Emil Zerbe skazany został na 6 miesięcy więzienia za udział w usuwaniu wywiadowców z sali obrad zjazdu niemieckich socjalistów.

Wczoraj obrońca skazanego wniósł skargę apelacyjną do sądu okręgowego. (b)

Pomnik Kościuszki gotowy!

W dniu wczorajszym ukończone zostały prace przy montowaniu figury pomnika Tadeusza Kościuszki.

W ciągu najbliższych dwóch tygodni prowadzone będą roboty związane z oczyszczeniem pomnika, rozbiorą rusztowań i parkanów oraz wykonaniem przewidywanego chodnika ze żwiru wokoło pomnika.

Podatki miejskie nie będą podwyższone

W niektórych dziennikach łódzkich ukazała się wiadomość o tem, że magistrat łódzki zamierza podnieść wysokość całego szeregu podatków komunalnych.

Wersję tę sprawdziliśmy u miarodajnych źródeł, które założyły kłam lansowanym wiadomościom o rzekomych planach podwyższenia podatków miejskich. (d)

Spis poborowych rocznika 1910

Dziś, w środę do spisu poborowych w lokalu biura wojskowo-policyjnego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8 do 15 winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter T. U. W. i zamieszkali na terenie XIV komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od G do K.

Kradzież tytoniu w powszechnej spółdzielni spożywców

Wczoraj w godzinach rannych ujawniono, iż w sklepie powszechnej spółdzielni spożywców, przy ul. Napiórkowskiego 77, dokonano włamania, przyczem niewykryci złodzieje unieśli w workach znaczną ilość wyrobów tytoniowych, wartości do jednego tysiąca złotych.

Jak ustaliło śledztwo — złodzieje dostali się do sklepu po oderwaniu klódki od drzwi.

Śledztwo nie ustaliło, kto mógł być sprawcą włamania, prawdopodobnie jest to dzieło kilku „klijentów”, którzy wiedzieli o tem, iż w sklepie znajduje się znaczniejszy zapas wyrobów tytoniowych. (a)

B. P. Naftali Szuffer

b. obywatel m. Kalisza

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś w środę, dnia 5 listopada 1930 r., o godzinie 1-ej popołudniu, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

10027

Dzieci, Wnuki, Siostry, Brat i Rodzina

Dzisiejsze uroczystości w Łodzi

Minister Prystor dokona otwarcia nowego gmachu lecznicy i będzie na poświęceniu domów mieszkalnych Z.U.P.-a

Dzisiaj przybywa do Łodzi minister pracy i opieki społecznej p. Aleksander Prystor, celem uczestniczenia w uroczystościach poświęcenia nowego gmachu kasy chorych przy ul. Łagiewnickiej i budowy domów mieszkalnych przy zbiegu ulic Nowo-Pabjanickiej i Bednarskiej, wznoszonych przez zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie.

Ministra Prystora powitają na dworcu Łódź — Kaliska reprezentanci władz państwowych z p. wojewodą na czele, przedstawiciele władz samorządowych, instytucji ubezpieczeniowych — publicznych

i innych.

Pobyt p. ministra w Łodzi potrwa jeden dzień.

Minister pracy i opieki społecznej zwiedzi nowy gmach lecznicy i jego urządzenia o godz. 12 w południe.

Gmach przy ul. Łagiewnickiej dla dzielnicy trzeciej na Bałutach ma ogólnej pojemności 2,800 mtr. sześć. Zawiera on oddziały chorób wewnętrznych, skórno - wenerycznych, okulistykę (jaglica), choroby dzieci, laryngologię i neurologię.

Pozatem w gmachu tym znajdować się będzie zakład położniczy na 55 łóżek i zakład hydro-terapii.

Ze względu na to, że w nowym gmachu mieści się zakład położniczy, ma zaś zmianę na stanowisku dyrektora w tym sensie, że dyrektorem tej dzielnicy (III) zostanie dr. Maczewski, który z zawodu jest ginekologiem.

Na czele zakładu położniczego stanie dr. Polakowski.

O ile na to czas pozwoli p. minister Prystor przyjmie dzisiaj w urzędzie wojewódzkim delegację związków zawodowych i organizacji robotniczych.

Powrót p. Prystora do stolicy nastąpi dzisiaj wieczorem. (g)

Wybory za pasem

Wzmocniona akcja wyborcza i agitacja w Łodzi

Agitacja wyborcza w Łodzi wkroczyła w okres najintensywniejszych prac i najzgorzalszej walki. Za dziesięć dni Łódź głosować będzie do sejmu i wypowie swoje zdanie o aktualnych zagadnieniach politycznych, ustrojowych Polski.

Ścisłe mówią wybory odbędą się od nadchodzącej niedzieli za tydzień. Świadomość, że termin ten jest aż tak bliski zniewała komitety wyborcze do rozwinięcia energiczniejszej, aniżeli dotychczas kampanii.

To też obecnie prawie wszystkie komitety szykują się do boju, organizując ostatnie wiece przed wyborami. Miasto zaczyna też w związku z tem przybierać charakterystyczny dla okresu wyborczego wygląd. Mury, parkany i słupy reklamowe są upstrzone kolorowymi plakatami z numerami list sejmowych.

Wczoraj okazały się już również oficjalne afisze okręgowych komisji wyborczych Nr. 13 i 14, zawierające nazwy i numery list, oraz nazwiska kandydatów.

Wiele partii posługuje się już agitacją uliczną. W godzinach przedpołudniowych rozdawane są ulotki, a w szczególności przed fabrykami łódzkimi obszerne odezwę programowe.

Stronnictwa łódzkie mają ponadto wiele pracy z organizowaniem akcji w domach. Jak słychać, zaangażowano wielu płatnych agitatorów, którzy odwiedzają wyborców prywatnie w mieszkaniach, gdzie doręczają specjalnie przygotowany materiał propagandowy, broszurki, odezwę i... numerki zawczasu wydrukowane.

Nastroje przedwyborcze zaczynają się udzielać łódzianom i dziś 10 dni przed wyborami, można już w miejscach publicznych słyszeć rozmowy na tematy wyborcze i polityczne.

Spóźnione pertraktacje

Folkiści łódzcy, jak wiadomo, wystawili do sejmu w Łodzi oddzielną listę, która otrzymała Nr.

28. Na liście tej kandydują jednakże przedstawiciele Agudy, z którymi zawarto w swoim czasie układ. Z tego względu wśród folkiistów powstała rozbieżność zdań co do celowości wysunięcia własnej listy. Liczono się bowiem z tem, że mandat w Łodzi osiągnąć się nie da. Zdecydowano jednak, aby zwoleńnicy folkiistów głosowali na listę 28, a to celem sprawdzenia sił organizacji w naszym mieście.

Gdy się o tem dowiedziała Aguda, wznowiła ona w dniu wczorajszym pertraktacje z folkiistami, usiłując ich nakłonić do zaniechania agitacji na rzecz listy 28. Folkiści odnoszą się jednak do tego projektu negatywnie.

Kto wygrał 250.000 zł.

Do urzędu pożyczek państwowych w Warszawie, zgłosił się wczoraj interesant z premjówką budowlaną 69753 po odbiór premji zł. 250.000. — Na obligacji tej figurowała pieczęć firmy Samuel Weinberg, Łódź, Piotrkowska 58. Okazało się, że premjówka ta sprzedana została w szczęśliwej kolekturze i kantorze wymiany Samuel Weinberg, Piotrkowska 58. Szczęśliwym posiadaczem premjówki okazał się przemysłowiec naszego miasta.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: K. Leinwebera (Plac Wolności 1); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielińska 64); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

TEATR MINJATUR „KAMELEON”

Nowa rewja „Kameleon” p. t. „Pod znakiem walca” przewyższa wszystkie rewje dotychczasowe tekstami i wystawą. Jak zwykle gorąco oklaskiwani są artyści: Janka Leonowicz, Lopek - Boruński i Bolesław Orliński. Z reszty zespołu na wyróżnienie zasługują Z. Liszewska, E. Waczińska, Z. Suwalski, W. Modrzeński oraz nowo-pozyskany doskonały balet Cesarska - Szymański. Rewję doskonale wyreżyserował B. Orliński. Początek przedstawień o godz. 7,45 i 9,45, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godzinie 5,45, 7,45 i 9,45 wiecz.

Ofiary

złożone w „Głosie Porannym”

W administracji „Głosu Porannego” złożyl ofiarę p. J. Litmanowicz na Żydowski Dom Sierot w sumie zł. 15.— (piętnaście).

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Maman do wzięcia”
Jutro „... do wzięcia”

TEATR MIEJSKI

„Maman do wzięcia” z Relewicz Ziemińską w roli tytułowej, grana będzie już tylko dziś, jutro i pojutrze.

Zapowiedź przyjazdu J. Węgrzy na wywołaną w Łodzi ogromne zainteresowanie. Świetny ten artysta wystąpi w komedji Asertisa „Casanova”, w której ostatnio święcił tryumfy w Poznaniu.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych o godz. 9 wiecz. bulwarowa komedja Verneuil'a „Fotel 47” z Kossocką, Krzywicką, Krotkem i Szubertem w rolach popisowych.

TEATR POPULARNY

Codziennie o godz. 8,15 wiecz. bawi publiczność świetna komedja C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy” z J. Woskowskim w roli tytułowej.

Sala „Mannteufel” Zachodnia 43
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”
Kameralny

Dziś o g. 9.15 w poraz ostatni „Dzień dobry, kózko!”

„ARARAT”

Dziś ostatnie przedstawienie pierwszego programu „Dzień dobry, kózko!”. W piątek uroczysta premjera drugiego jubileuszowego programu p. t. „W niebie — jarmark”.

Dziś początek o godz. 9 wiecz.

WIECZÓR PIEŚNI I ARJI OPEROWYCH LEONIDA SOBINOWA

Dziś, w środę odbędzie się w filharmonji zapowiadany wieczór pieśni i arji operowych z udziałem słynnego tenora rosyjskiego Leonida Sobinowa. Artysta odśpiewa cały szereg pięknych arji i romanсів rosyjskich. Udział w koncercie bierze Borys Sobinow, który wykona kilka utworów fortepianowych.

JUTRZEJSZY WYSTĘP ELLI ILBAK

Jutro w sali filharmonji odbędzie się występ Elli Ilbak doskonałej tancerki, która odtwarza niebywałe kreacje taneczne, które śmiało można nazwać koncertami tanecznymi. Elli Ilbak wykona kilkanaście tańców plastycznych. Akompanjować artystce będzie Michał Fereszko.

Sala Filharmonji Narutowicza 20 Teatr Żydowski

Dziś przedstawienie zawieszono

POGORZELSKA I KRUKOWSKI W ŁODZI.

Cała Łódź wybiera się na niebywałą ucztę artystyczną, którą zgotują nam artyści polskiego kabaretu: Zula Pogorzelska i Kazimierz Krukowski na poranku w teatrze miejskim, dnia 9 listopada o godz. 12 w południe.

Na niebywałym tym poranku usłyszymy cały szereg niezrównanych przebojów obu gwiazd, którymi — wyjątkowo w tym dniu — nasi ulubieńcy szczerze nas darzyć będą.

Przedspedaż biletów w kasie zamawiań teatru miejskiego, Piotrkowska 74. Ceny miejsc już od 1 zł.

W styczniu 1931 roku

rozpocznie działalność największa niemal na świecie nowa stacja nadawcza pod Warszawą

Wywiad z naczelnym inżynierem „Polskiego Radja” p. W. Hellerem

Z cyklu rozmów, przeprowadzonych z kierownikami radjofonji polskiej w związku z rozpoczętym wielkim sezonem radiowym, zamieszczamy dzisiaj zapowiadany wywiad z naczelnym inżynierem „Polskiego Radja”, p. Władysławem Hellerem, jednym z najbardziej cenionych fachowców w dziedzinie radjotechniki.

— Budowa...
...centralnej stacji „Polskiego Radja” w Raszynie, to sprawa najwęższej wagi w tej chwili dla kierownictwa technicznego „Polskiego Radja”, która, rzecz jasna, wysunęła się na czoło zagadnień, związanych z rozwojem radjofonji polskiej.

— Widzę, że pan panie dyrektorze, jest przyzwyczajonym do wywiadów i odpowiednio przygotowany o ile chodzi o technikę rozmów z dziennikarzami

— Dla mnie najważniejszą rzeczą we wszystkim są sprawy — techniczne — ciągnie rozmowę inżynier Heller. — I źle byłoby, gdyby inżynier nie kładł nacisku przede wszystkim na sprawność techniczną. Ale przystępujemy do właściwego tematu. O stacji raszynskiej miałem okazję już swego czasu powiedzieć parę słów przedstawieli prasy. Coprawda ostatnio sprawy posunęły się bardzo naprzód. Byłem w Londynie, a raczej pod Londynem w wielkich zakładach Marconiego, gdzie asystowałem przy próbach aparatury nadawczej nowego naszego olbrzyma.

— Właśnie wyniki tych prób to temat bardzo ciekawy.

— Próby wypadły bardzo dobrze. Olbrzymie zakłady Marconiego zdały całkowicie egzamin budując nowoczesną aparaturę największej niemal ze na świecie stacji nadawczej. Muszę podkreślić, iż budowa polskiej stacji centralnej odbiła się głośnie echem w prasie całego świata. A już najbardziej chyba interesuje się tą sprawą prasa angielska. Przywożem z Londynu cały plik wycinków z najważniejszych dzienników angielskich, które rozpisują się o nowej stacji polskiej, zamieszczając dziesiątki fotografii.

— Polska opinia publiczna interesuje się niezmiernie żywo ostatnimi poczynaniami „Polskiego Radja”. Dlatego też każdy nowy szczegół, dotyczący budowy stacji raszynskiej, jest cenny.

— Mogę panu zakomunikować, iż aparatura stacji raszynskiej znajduje się już w kraju. Nadzieje, jakie pokładaliśmy w tej stacji, nie zawiodły nas, gdyż wyniki prób już przeprowadzonych wskazują, że przy sprzyjających okolicznościach, audycje stacji centralnej będą mogły być odbierane w promieniu 600 kilometrów, tak, że zasięg detektorowy obejmie cały kraj.

— A roboty budowlane?

— Obecnie montaż jednej 200-metrowej wieży antenowej jest już ukończony, a prace montażowe przy drugiej wieży dobiegają końca. Budynek stacyjny jest już również prawie ukończony.

— Kieżyż w takim razie należy oczekiwać uruchomienia olbrzyma

ma raszynskiego?

— Mam nieopioną nadzieję, iż próbné nadawania rozpoczną się jeszcze w tym roku, a w ciągu stycznia roku przyszłego radiostacja powinna już oficjalnie rozpocząć pracę. Trudno mi jest teraz ustalić dokładnie termin.

— Czy przewiduje pan dyrektor trudności przy eliminowaniu stacji warszawskiej w celu odbioru stacji zagranicznej?

— Niewątpliwie wzrosną one nieco, lecz nieznacznie. Natomiast poza zasięgiem detektorowym duża moc stacji umożliwi w wielu wypadkach retransmisję radiową między poszczególnymi stacjami zamiast retransmisji drogą kablową.

— A jak przedstawiają się koszty budowy centralnej stacji.

— Są bardzo duże i wynoszą około 5 milionów złotych. Na sumę tę złożyły się wydatki na aparaturę, maszyny, wieże, budynek, grunt i urządzenia pomocnicze. „Polskie Radio” przystępując do realizacji wielkiego planu rozszerzenia sieci polskich stacji nadawczych, nie wahało się ponieść kosztów sięgających 10 milionów złotych, aby postawić radjofonję polską na możliwie najwyższym poziomie. Poza kosztami inwestycyjnymi, wzrosną znacznie koszty eksploatacji nowej stacji w porównaniu ze starą. Jedynie tylko za zużycie energii elektrycznej, którą zresztą otrzymywać będziemy po cenach specjalnych, wyniesie mniej więcej 1,000 zł. dziennie.

— A jak, panie dyrektorze, przedstawia się sprawa budowy stacji we Lwowie i Wilnie?

— Prace przy budynku stacyjnym i wieżach antenowych we Lwowie są ukończone. Montaż stacji w pełnym biegu. Za 2 do 3 tygodni stacja lwowska odezwie się po raz pierwszy.

— Kiedy, zdaniem pana dyrektora, przemówi po raz pierwszy nowa stacja wileńska?

— Również i w Wilnie roboty posuwają się szybko i zupełnie programowo. Uruchomienie stacji nastąpi w ciągu stycznia 1931 roku.

— Jak wreszcie przedstawia się sprawa modernizacji aparatury stacji krakowskiej i zwiększenie mocy tej rozgłośni, oraz sprawa budowy stacji przekątnikowej w Toruniu.

— Jest to ostatni etap realizacji naszego wielkiego planu... Kraków będzie uzupełniony w ciągu stycznia, może co do tych spraw później. Naogół jestem z dotychczasowego przebiegu prac, a zwłaszcza ze stacji raszynskiej, zadowolony.

— Plany „Polskiego Radja” realizowane są w bardzo szybkim tempie. Teraz będzie chodziło tylko o zwiększenie liczby abonentów.

— Mojem zdaniem, z chwilą uruchomienia stacji raszynskiej, przyrost abonentów postępować będzie szybko naprzód. Ulepszenia techniczne, pokrycie zasięgiem detektorowym całego kraju i postawienie programów na wysokim poziomie przyciągać będzie nowych zwolenników radja. Jestem pod tym względem optymistą i mam nadzieję, że polskie stacje nadawcze, a zwłaszcza największa obecnie stacja w Raszynie, potrafią spełnić swoje zadanie jako potężne ośrodki promieniujące kulturalno-wychowawczymi wartościami.

— Obyśmy, panie dyrektorze, mogli sobie od dziś za rok powin-szować 500,000-ego z rzędu radjosluchacza.

— Mogłbym zagwarantować pół miliona radjosluchaczy tylko wówczas, gdyby i w tej dziedzinie rządziły formułki techniczne...

Programy i daty wielkich koncertów międzynarodowych

Na konferencji w Budapeszcie przyszło do zawarcia sojuszu radiowego między Anglią, Czechosłowacją, Austrią, Niemcami, Polską, Danją, Węgrami i Jugosławiją, czyli między ośmioma państwami.

Ustalono programy i daty 92 koncertów międzynarodowych.

Miedzy innymi Warszawa, jak już wspomnieliśmy, nadaje kilka koncertów dla całej Europy. Cykl tych koncertów zapoczątkuje występ Jana Klepury, który śpiewać będzie na fali wszystkich niemal stacji europejskich dnia 16 grudnia r. b. Następnie dnia 9 lutego nada stacja warszawska drugi reprezentacyjny koncert między narodowy — recital Artura Rabinsteina. W późniejszym terminie przewidziany jest występ skrzypka Pawła Kochańskiego. Z reprezentacyjnych audycji

stacji obcych, prócz Budapesztu w dn. 5 listopada, przewidziane są 17 listopada i 1 grudnia koncerty z Pragi i Białogrodu. Dnia 5 stycznia usłyszymy z Hamburga jednego ze znanych pianistów niemieckich Sauera, oraz orkiestrę filharmoniczną pod dykcją Mucka. Radiostacja praska nada 26 stycznia koncert znakomitego chóru nauczycieli mormawskich. Wiedeń zaprezentuje koncert orkiestry filharmonicznej pod dykcją kapelmistrza opery wiedeńskiej — Kraussa. Niezmiernie ciekawie zapowiada się pierwsza transmisja z Anglii, która nastąpi dnia 25 marca i przyniesie nam występ znakomitego wiolonczelisty p. Casals. Jest to tylko drobna część wielkiego programu międzynarodowej wymiany audycji na sezon bieżący.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Łódź (233,8)
11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjańskiej w Krakowie.
12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
13,15 Odczytanie programu dnia i repertuar teatrów i kin.

15,35 Kwadrans harcerski.
15,50 Radjokronika — wygl. dr. Marjan Stepowski.
16,15 Kwadrans dla najmłodszych. „Dwa duszkwie” pióra Eleonory Anderchöck. Program dla dzieci starszych. Pogawędkę „Życie małego chińczyka” wygl. p. Helena Porębska.

16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,15 „O pismach Józefa Piłsudskiego” — opowieść por. Władysława Małinowskiego.

17,45 Koncert muzyki popularnej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego.
18,5 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przemysłowej - handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast.

19,25 Feljton p. t. „Podróż bez pieniędzy” — wygl. kpt. Apoloniusz Zarychta.

19,40 Prasowy dziennik radiowy.
20,00 Odczyt rządowy.
20,15 Pogadanka muzyczna.
20,30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu.

22,00 Feljton p. t. „Za kulami... chemii” — wygl. inż. Tadeusz Zanowski.

22,15 Płyty gramofonowe z Warszawy.

22,50 Komunikaty: meteor., policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Paryż (1724)
21,45 Opera Bizeta „Poławiacz pereł”.

Budapeszt (550)
20,30 Koncert (Karnawał i humoreska Weinera, „Taniec śnieżki” Liszta, Suita Fis-moll Dohna nyl’ego).

Do Ogółu Mieszkańców!

W najbliższych dniach rozpocznie się ciągnięcie 1-ej kl. wielkiej 22-ej Loterii Państwowej. Przy niezmienionej cenie losów wysokość wygranych została obecnie powiększona do nienotowanych dotychczas sum. Co drugi los wygrywa i to takie imponujące kwoty jak:

Gł. wygr. 1.000.000.— zł. wygr. 200.000.— zł. wygr. 50.000.— zł.
400.000.— „ 100.000.— „ 25.000.— „
300.000.— „ 75.000.— „ pozatem 23 premje!!!

Już powszechnie wiadomo, iż pod względem doboru szczęśliwych losów słynie w całym kraju kolektura nasza! Polecamy nadal nasze losy szczęścia!

S. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Kocha, nie kocha, kocha.

CZARY

Dziś i dni następnych!

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej, w święta i soboty o 12-ej w poł. Na pierwszy seans ceny miejsc po 50 gr.

Wspaniały podwójny program!

Czerwony Jeździec

Potężny dramat cowboyski. — W roli gł. JACK HOLT.

II. Dusze w niewoli

Dramat współcz. w 10 akt. w-g. pow. Bol. Prusa. W roli gł.: Ludwik Solski, Zofia Batycka (Miss Polonia 1930) Miecz. Cybulski, Alicja Halama.

KARTELE SĄ DZIEĆMI BIEDY i dlatego wolno im bojkotować outsiderów

Znamienny wyrok warszawskiego sądu okręgowego

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie wydał znamienny wyrok ze względu na pogląd sądu co do znaczenia karteli oraz dopuszczalności walki karteli z outsiderem. Firmy „x” i „y” wystąpiły przeciwko firmom „z”, „v” i „w” i wyjaśniły, że te ostatnie utworzyły związek kartelowy, mający na celu uregulowanie zbytu swych wyrobów i osiągnięcie jednolitego stanowiska oraz, że rozstrzygały do ogółu kupców danej branży, cyrkularz, w którym zapowiedziały bojkot tych kupców, którzy udzielili zamówień firmie „x” zbywającej swe wyroby przez ad hoc utworzoną firmę „y”.

Skarga wychodzi z założenia, że tego rodzaju postępowanie firm pozwanych, mające na celu wyeliminowanie konkurenta zapomocą odstręczenia od niego klientów, jako przekraczające granice dopuszczalnej konkurencji, jest sprzeczne z dobrymi zwyczajami kupieckimi i podpada pod ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i art. 1382 kodeksu cywilnego (odszkodowanie za wyrządzoną szkodę). Wychodząc z tych zasad, firmy powodowe wniosły o uznanie, że firmy pozwane dopuściły się względem powodów czynu sprzecznego z dobrymi obyczajami i przez prawo zakazanego, a przeto — o nakazanie firmom pozwany odwołania wspomnianych cyrkularzy pod rygorem kary za zwłokę oraz o zasądzenie globalnej sumy tytułem odszkodowania, a wreszcie — ogłoszenia wyroku w pismach.

Sąd okręgowy postanowił powództwo oddalić. W motywach sądu stwierdzono następujące: na obszarze b. zaboru rosyjskiego według dawnego kodeksu karnego (z 1876 r.) syndykaty producen-

tów celem ograniczenia liczby odbiorców i ustalenia jednolitej ceny nie były dopuszczalne. Z chwilą wprowadzenia nowego kodeksu karnego (z 1903 r.) kartelizacja za czyną się u nas szybko rozwijała, idąc za wzorem zachodniej Europy a szczególnie Ameryki, gdzie kartele i trusty stały się jednym z głównych czynników rozwoju przemysłu. Sąd okręgowy stwierdza dalej, że kartelizacja jest tendencją odpowiadającą rozwojowi współczesnego życia gospodarczego i w wielu wypadkach kartel stanowi konieczną formę gospodarki, dającą rezultaty pozytywne z punktu widzenia gospodarstwa społecznego, a mianowicie wszędzie tam, gdzie bez kartelu panowałyby na rynku ceny deficytowe, prowadzące do strat kapitałów zakładowych i obrotowych, oraz, że

istniejące w Polsce kartele według klasycznych określeń niemieckich są przeważnie „dziećmi biedy”, a nie „dziećmi chciwości”. Skoro więc istnienie syndykatów, trustów i karteli jest przez państwo tolerowane, a w niektórych wypadkach wprost popierane, to muszą być również tolerowane pewne sposoby walki zrzeszonych w kartele firm z firmami nienależącymi do zrzeszenia, jednakże walki te nie mogą kolidować z dobrymi obyczajami kupieckimi i zakazami prawnymi. Dalej sąd okręgowy zastrzegł, czy bojkot publiczny outsidera jest objawem nieuczciwej konkurencji, podlegającym represji z mocy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i doszedł do wniosku negatywnego.

Dr. W. P.

Upadłości i nadzory

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego ogłoszono upadłość Ickowi - Jaskowi Flammowi, prowadzącemu sprzedaż depek w Pabjanicach przy ul. Warszawskiej 11.

Wobec tego, że upadły Flamm zakupując deski na kredyt działał z uplanowanym zamiarem nie płacenia należności oraz zwrócił urzędowi skarbowemu w Pabjanicach świadectwo przemysłowe, co świadczy o słośliwym zawieszeniu wypłat wierzycielom, ogłaszający upadłość, żądał osadzenia Flamma w areszcie dla dłużników.

Sąd ogłosił upadłość oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 4 sierpnia 1930 r., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Mieczysława Hurewicza, a kuratorem obrońcę sądowego Józefa Ulkowskiego, nie uwzględniając zaś sądu wniosku o osadzenie w areszcie Flamma, oddając go pod dozór policji.

We wrześniu r. b. Chaim Oksenberg, prowadzący przedsiębiorstwo sprzedaży konfekcji dziecięcej pod firmą „Chaim Oksenberg” w Łodzi przy ul. Plac Wolności 8, wniosł do sądu podanie o odroczenie wypłat.

Bilans firmy, sporządzony na dzień 1 września 1930 roku zamykał się sumą 205,000 zł., w tem kapitał własny 107,000 zł. Wszystkie zobowiązania w kwocie 97,000 zł. znajdowały pokrycie w towarach, oszacowanych na sumę złotych 111,000.— Delegowany przez sąd biegły sporządził bilans na dzień 24 października r. b. który zamknął sumą 102,000 zł., kapitał zaś w kwocie 15,000 zł.

Sąd na ostatnim swym posiedzeniu postanowił podanie Chaima Oksenberga w przedmiocie odroczenia wypłat pozostawić bez uwzględnienia, motywując ujemną opinią izby przemysłowo-handlowej, brakiem ksiąg handlowych oraz nierealnością planu sanacji.

W styczniu b. r. firma „Jakub i Wilhelm Laskowscy” przedsię-

biorstwo fabrykacji wyrobów włókienniczych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101 uzyskała odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy. W kwietniu zaś firma ta złożyła podanie z prośbą o zarządzenie postępowania układowego. Propozycje układowe zgłosiła następująco: zmniejszenie sumy długów równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 60 proc., rozłożenie spłaty na cztery raty, płatne w następujących terminach i wysokościach: 10 proc. po upływie pół roku od daty zatwierdzenia układu, 10 proc. po upływie następnych sześciu miesięcy i 20 proc. po upływie następnych dwunastu miesięcy. W tymże miesiącu kwietniu sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Obecnie na zebraniu wierzycieli w dniu 17 października 1930 r., ze

Rozporządzenia z mocą ustaw ukażą się za tydzień

31 października r. b. ministerstwa zakończyły prace nad projektami ustaw, które mają się ewentualnie ukazać, jako rozporządzenia p. Prezydenta z mocą ustaw.

Wszystkie te projekty przesłane zostały do aprobaty radzie ministrów, która rozważy je miała dnia 4 b. m.

Prawdopodobnie około 10 b. m. ukażą się pierwsze rozporządzenia p. Prezydenta z mocą ustaw. (ag).

Import przędzy czeskiej wzrósł w ciągu września trzykrotnie

Według oficjalnych danych statystycznych import przędzy bawełnianej czeskiej do Polski w miesiącu sierpniu r. b. wyniósł 95 tysięcy kg. Od tego miesiąca począwszy import ten stale wzrasta, w miesiącu wrześniu bowiem tego roku import ten wyniósł już około 250,000 kg., a więc wzrósł prawie trzykrotnie, jeszcze wyższą nato-

miast liczbę osiągnął w miesiącu październiku r. b.

Wzrost importu przędzy bawełnianej czeskiej tłumaczyć należy, jako skutek walki pomiędzy producentami przędzy, a konsumentami, którzy nie chcieli płacić zbyt wygórowanych cen, jakie obowiązywały w miesiącach wrześniu i październiku na rynku w Łodzi.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,935 (8,93)
5 proc. poz. dolar. prem. 57,50 (56,25)
4 proc. poz. inwest. 102.— 101.—
Bank Polski 160.— (159,50).
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,92%

CZEKI

Bukareszt 5,30
Gdańsk 173,21
Holandia 359,06
Kopenhaga 238,55
Londyn 43,32
N. Jork — czek 8,913
N. Jork — kabel 8,922
Oslo 238,55
Paryż 35,00,50
Praga 26,44,50
Szwajcaria 173,05
Sztokholm 239,31
Wiedeń 125,70
Włochy 46,70
Berlin 212,48

AKCJE

Polski 160.—
Cukier 35,50
Modrzewów 8.—
Kijewski 36,00
Lilpop 23,25
Starachowice 12.—

PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowl. 50.—
inwestycyjna 101.—
5 proc. konwersyna 48,50
kolejowa 104.—
8 proc. B. G. K. 94.—
8 proc. B. G. K. budowlane 93.—
8 proc. Przem. polskiego 88.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 51,75
4 i pół proc. m. Warszawy 53,25
8 proc. m. Warszawy 71,75
8 proc. m. Częstochowy 63,50
8 proc. m. Piotrkowa 63.—
4 i pół proc. obl. poz. konw. m. W-wy z 1926 r. — V em. 42,50

NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 6,15 luty 6,19 marzec 6,27 kwiecień 6,31 maj 6,37 czerwiec 6,41 lipiec 6,46 sierpień 6,49 wrzesień 6,49 październik 6,55 grudzień 6,09 loco 6,25.

LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 9,16 marzec 9,29 maj 9,46 lipiec 9,62 październik 9,17 grudzień 9,13 loco 10,10.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: styczeń 18,53 marzec 19,01 maj 19,42 lipiec 19,88 listopad 18,19.

Ashmouni: luty 12,66 kwiecień 12,98 czerwiec 13,29 październik 13,88 grudzień 12,34.

Fuzja banków

Bank Dyskontowy przejmie Bank Małopolski

Dnia 20 bm. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku dyskontowego warszawskiego, na którym przedłożone będzie do zatwierdzenia przejęcie Banku małopolskiego s. a. w Krakowie przez Bank dyskontowy warszawski w Warszawie drogą fuzji.

(ag)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
LEK. DENT.
Z. Bielakowska
POWRÓCIŁA
KILIŃSKIEGO 113, róg Nawrot
tel. 148-27 (windy)
Przyjmuje od 10—1 i 4—7. 9590
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, punkt. o g. 9 w. w. w. nowym lokalu Zrzeszenia Kob. Żyd. Wiso.
Sienkiewicza 26
na herbatce tygodniowej
dyr. SAUL RIEGER
wygłosi odczyt n. t.
„Sytuacja Sjonizmu wobec ostatniej deklaracji rządu angielskiego”
Wstęp dla członkiń i wprow. gości bezpłatny. 10042

Olga Tschechowa
WALTER RILLA

W przebojowym arcydziele namietności ludzkich p. t.

CIERNIOWA DROGA MIŁOŚCI
OD JUTRA W KINIE „PALACE”

Przed meczami Ł.K.S.--A.Z.S. w grach o mistrzostwo Polski

Mecz o mistrzostwo Polski w koszykówkę żeńską między Ł.K.S. — A.Z.S. (Warszawa) odbędzie się w sobotę o godz. 15. na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24, przy czym drużyny wystąpią w następujących składach:

Ł.K.S.: Gapińska, Zylberżanka, Gałewska, Orlińska, Ejbyszczówna, rez.: Wentłówna. A.Z.S.: Wolicka, Wiśniewska, Małanowska, Grotowska i Wojnarowska, rez.: Aleksandrowiczówna.

Mecz w hazenę odbędzie się jako przedmecz walki ligowej Ł.K.S. — Legia o godz. 11. Drużyny wystąpią w następujących składach: A.Z.S.: Bramka: Biskupska, obrona: Wolicka, pomoc: Wiśniewska, Cegielska, napad: Aleksandrowiczówna, Grotowska i Wojnarowska, rez.: Małanowska. Ł.K.S. Bramka: Gapińska, obrona: Zylberżanka, pomoc: Jaszcakówna I, Jaszcakówna II, napad: Rytlówna, Orlińska, Gałewska, rez.: Ejbyszczówna i Wentłówna. Sędziować będzie por. Woskiewicz.

Walne zebranie R. K. S. Skry

Dnia 9 listopada r. b. o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie członków R.K.S. „Skra” przy ul. Gdańskiej nr. 40.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków w drugim terminie o godz. 11-ej.

Humor sportowy



Jeden z dzienników fachowych nawołuje sportowców do treningu w nieznanym im dziedzinach sportu. (Gertruda Ederle dzwiga ciężary. Dżokier uprawiają boks. Pren i Cilly Auseen trenują w wodzie. Rigoulof, mistrz w dzwiganie ciężarów, skacze przez płotki).

Publiczność meczowa we Lwowie—to dziec

Do jakiego rozwydrzenia dochodzi zachowanie się na meczach publiczności lwowskiej świadczy awantura na meczu o wejście do ligi między Lechią i Legią (Pozn.) Mianowicie kilku zwolenników Lechji słysząc krytyczne odezwanie się jednego ze sprawozdawców prasowych o grze drużyny lwowskiej dopuściło się do rękoczynów. Naturalnie że objaw podobnego zdziczenia spotka się z odpowiednią interwencją L. Z. O. P. N-u.

Mecze o wejście do ligi

Mecze o wejście do ligi potrwać do 14 grudnia br. przy czym w nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące: Lechia — Amatorski Kl. Sp. w Poznaniu i 82 pp. — Lechia (Lwów) w Brześciu. Ciekawym jest zwłaszcza mecz w Poznaniu, gdyż oba kluby najpoważniej pretendują do ligi.

Nowe rekordy Bocheńskiego

Najlepszy nasz pływak Bocheński, przebywający na studiach w Brukseli, na ostatnich zawodach pływackich uzyskał dwa nowe rekordy polskie. Mianowicie na dystansie 200 m. osiągnął czas lepszy od rekordu: 2:24.8 zaś w sztafecie 3x100 przeplynał swój dystans w 1:01.6. Jest to czas lepszy od rekordu polskiego o 2 s.

Gedanja-Siegfried 9:7

W Gdańsku bokserzy Gedania pokonali mistrza Prus Wschodnich B.C. Siegfrieda z Królewca w stosunku 9:7.

Bieg św. Huberta

Pierwsze miejsce zajął ppor. Marks z 4 pac

W myśl starej tradycji odbył się w ubiegły poniedziałek o godz. 2 popoł. bieg myśliwski św. Huberta.

Protektorat nad tą imprezą, w której wzięli udział oficerowie łódzkiego garnizonu, objął dowódca okręgu korpusu p. gen. Małachowski.

Mimo przejmującej pogody na starcie zgromadziła się dość pokaźna liczba widzów, którzy z wielkim zainteresowaniem przyglądali się zawodom.

Wskutek długotrwałego de-

szczy trasa stała się bardzo uciążliwa, nie więc dziwnego, że w czasie biegu miało miejsce parę wypadków upadku jeźdźców z koni.

Pierwsze miejsce zajął ppor. Mieczysław Marks z 4 pac'u zdobywając jednocześnie piękną nagrodę gen. Millera i po raz drugi nagrodę dla 4 pac'u, ufundowaną przez p. Ign. Holgrebera.

Drugie miejsce zajął por. Kunkel także z 4 pacu.

„Pierwszy krok bokserski”

W piątek, sobotę i niedzielę organizuje L. O. Z. B. w sali S. S. Union w Helenowie „Pierwszy krok pięściarski” dla zawodników zrzeszonych i nie zrzeszonych. Zgłoszenia przyjmuje do czwartku dn. 6 b. m. p. Miłsz, ul. Przedzalniana 46.

Zawodnicy niezrzeszeni placą wpisowe w kwocie zł. 3.

Ważenie i losowanie zawodników odbędzie się w czwartek o godz. 19 w sali Ośrodka wychowania fizycznego, ul. Nowo - Targowa 24, a w Pałanicach o godzinie 18-ej w sali K. S. Kruszender, ul. Zwierzyniec 3. Przedboje odbędą się w piątek o godzinie 19.30 w sali treningowej S. S. Union w Helenowie.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

O tytuł mistrza ping-ponga

ŁZOPN ogłosił regulamin, mający się wkrótce rozpocząć gier o indywidualne mistrzostwo w ping-pongu. Według niego rozgrywki będą się odbywały systemem pucharowym, przy czym kluby mogą desygnować po 2 zawodników. Termin rozpoczęcia mistrzostw będzie wkrótce podany.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 170-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—6 po poł. dla nieśmiałości
GENY LECZNIC.

ŁÓDŹ MOTAKOWSKA
Slisze 100
Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęć fotograficznych dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
Wydawnictwo: Włocławek

TEATR REWJI „KAMELEON”

pod kier. art.
B. Orlińskiego i W. Boruńskiego
w Kinie Spółdzielni
Sienkiewicza 40
Dziś i dni następnych
rewja p. t.

„Pod znakiem walca”

pióra Hemara, Nela i Włobora.
UDZIAŁ PRZYJMUJĄ:
J. Leonowicz, E. Waczińska, Łoppek-Boruński, W. Modrzeński, Z. Suwalski, B. Orliński, oraz nowozaangażowana para baletowa Cesarzowa—Szymański i girley.
W PROGRAMIE:
Inscenizacje, skecze, numery solowe, atrakcyjne i zespółowe.
Reżyserja: B. Orliński.
Conferencierka: W. Modrzeński.
Dekoracje: art. mal. Wł. Nowakowski.
Kier. muz. C. Kantor.
Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.

Dr. med. H. Rózaner

Narutowicza 9, tel. 128-98
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Do akt. Nr. 1587 1930 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 P.U.C. ogłasza, że dnia 14 listopada 1930 r. o godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Nawrot 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leonji i Maksymiliana Sztajenbergów i składających się z pianina firmy „Blitner” oszacowanego na sumę zł. 1185 Łódź, d. 4.11.30 r.

Komornik K. Suzin Komornik Stefan Górski

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, młocin, wydzieliny itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Do akt. Nr. 2931 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 18 listopada 1930 r. o godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 117 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji i Józefa Ciesielczyków i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 620.— Łódź, d. 27.10.30 r.

Komornik K. Suzin Komornik Stefan Górski

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-lecznicowy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

Dr. med. ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 208-96.
Przyjmuje od 6—8 w. i w niedzielę „SANITAS” Cegielniana 29.

Do akt. Nr. 2106/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 11 listopada 1930 r. o godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 119 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wincentego Gajewskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 525.— Łódź, 20.10.1930 r.

Komornik J. Tomaszewski.

Nauka biurowości

systemem nowoczesnym Buchalterja, arytmetyka handlowa, kontokorenty, korespondencja handlowa, stenografia (polsko-niemiecka) pisanie na maszynie, uczy szybko Narutowicza 35 m. 14 9453

Rotynowany BUCHALTER

przyjmuje na godzinny wieczorowy kursy i kursy bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych. Pierwszorzędne referencje.
Łask. zgłoszenia pod „Bilansista”.

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski

J. Szwarzman
Narutowicza 42 (sklep frontowy) tel. 166-31.
Poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po wyjątkowo niskich cenach.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Pp. Urzędnikom państw. udziałem rabatu.

Do akt. Nr. 2106/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 11 listopada 1930 r. o godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 119 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wincentego Gajewskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 525.— Łódź, 20.10.1930 r.

Komornik J. Tomaszewski.

Nauka biurowości

systemem nowoczesnym Buchalterja, arytmetyka handlowa, kontokorenty, korespondencja handlowa, stenografia (polsko-niemiecka) pisanie na maszynie, uczy szybko Narutowicza 35 m. 14 9453

Rotynowany BUCHALTER

przyjmuje na godzinny wieczorowy kursy i kursy bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych. Pierwszorzędne referencje.
Łask. zgłoszenia pod „Bilansista”.

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski

J. Szwarzman
Narutowicza 42 (sklep frontowy) tel. 166-31.
Poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po wyjątkowo niskich cenach.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Pp. Urzędnikom państw. udziałem rabatu.

Do akt. Nr. 2106/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 11 listopada 1930 r. o godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 119 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wincentego Gajewskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 525.— Łódź, 20.10.1930 r.

Komornik J. Tomaszewski.

Nauka biurowości

systemem nowoczesnym Buchalterja, arytmetyka handlowa, kontokorenty, korespondencja handlowa, stenografia (polsko-niemiecka) pisanie na maszynie, uczy szybko Narutowicza 35 m. 14 9453

Rotynowany BUCHALTER

przyjmuje na godzinny wieczorowy kursy i kursy bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych. Pierwszorzędne referencje.
Łask. zgłoszenia pod „Bilansista”.

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski

J. Szwarzman
Narutowicza 42 (sklep frontowy) tel. 166-31.
Poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po wyjątkowo niskich cenach.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Pp. Urzędnikom państw. udziałem rabatu.

DZWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych!

Drugi, wielki film 100 proc. śpiewno-dźwiękowy fenomenalnego aktora i śpiewaka **AL JOLSONA** p. t.

Śpiewak Jazzbandu

Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy.

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program: Wesele w Hollywood

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy M. Hendeles, adwokat Wojciech Missala na mocy art. 512 Kod. Handl., zawiadamia, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 listopada 1930 r. wyznaczony został nowy termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 22 listopada 1930 r. o godz. 12 w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, w pokoju Nr. 15.

Wierzyciele, którzy w powyższym ostatecznym terminie wierzytelności swoich nie zgłoszą, podlegać będą skutkom w art. 512 i 513 tegoż kodeksu przewidzianym.

Syndyk Tymczasowy
adw. **Wojciech Missala.**

10043

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Estery Flakowicz, Chaima Flakowicza i Henocha Szydłowskiego na mocy art. 514 in art. Kod. Handl. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 8 listopada 1930 r. o godz. 12 w poł. stawili się w Kancelarii Wydziału Handlowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego 5, pokój 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu względnie związku wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

Łódź, dnia 4 listopada 1930 r.

Syndyk tymczasowy
Michał Cukier
A. Adwokat.

10035

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.
telef. Nr. 127-99.

Ważne dla pań! **USUWANIE BEZPOWROTYCH I BEZ ŻADNYCH ŚLADÓW SZPECYFICZNYCH WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ.**
Godziny przyjęć: od 10—2 popoł. i od 4—8 wiecz.

DRZEWKA OWOCOWE PARKOWE RÓŻE

krzewy, rośliny zimotrwałe i Dalje-Gieorginie
Hjacynty holenderskie do forsywania
poleca w wielkim wyborze

Jerzy Kolaczowski

Zakład Ogrodniczy Łódź, ul. Piotrkowska 241.
Ceny niskie. Cenniki na żądanie.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA
poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 204-87

REKORD POWODZENIA

BIJE

MAURICE CHEVALIER

W FILMIE

PARADA MIŁOŚCI

ZNAKOMITY TEN FILM
UDAŁO SIĘ DYREKCYJI

GRAND-KINO

WOBEĆ NIEZWYKŁEJ
FREKWENCJI ZATRZY-
MAĆ NA SWYM EKRANIE
JESZCZE TYLKO DZIŚ!



Każdy może zostać posiadaczem własnego domu, ponieważ

Tow. Bud. Domk. Rob. Sp. Akc.

ul. Wileńska 24 | 30, dojazd tramwajami 5, 8 i 16.

Odnajmuje domki na mieszkania, przyczem wpłacone komorne zalicza się w poczet kapitału potrzebnego do kupna.

Szczegółowych informacji udziela na miejscu p. **KAROL PEŁKA.**

LECZNICA

ZGIERSKA 17, tel. 116-33

oczu Dr. Goldstein-Polak 1—2

nerw. Dr. Justman 12—2

chirurg. Dr. M. Kantor 4 1/2—5 1/2

święta 1—2

kobiety i ak. Dr. Papierny 11 1/2—1

uszu, nosa i gar. Dr. Rakowski

10 1/2—11 1/2, 2—3 i 6—6

dzieci Dr. Rozenowaj 11—12, 4—5

wener. i skór. Dr. Różaner 1—2

wewnętrz. Dr. Wajnberg 1—2, 6—7

lek.-dent. Dr. A. Grodzieńczyk 3—7

Gab. Roentg. Dr. Stupel 12—2, 4—6

Dr. med.

H. Borzekowska

choroby kobiece i akuszerka

POWRÓCIŁA

Gdańska 44, tel. 185-88

przyjmuje od 5—7.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szczęk, dąsł,

podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Röntgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

BACZNOŚĆ !!

Bocian się zbliża.

czy masz już

bieliznę niemowlęcą?

Do nabycia u

I. FRYMERA

Piotrkowska Nr. 75

Filje Piotrkowska 112

Piotrkowska 148

SZKŁO okienne, ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niższych konkurencyjnych **J. OLEJNICZAK**

Główna Nr. 14 tel. 13004.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Do akt.
Nr. 3103—1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik

Sądu Powiatowego

w Łodzi, Adam Ła-

godziński, zamie-

szkały w Łodzi,

przy ul. Kilińskie-

go 55, na za-

sadzie art. 1030

U. P. C. ogłasza,

że w dniu

14 listopada

1930 r.

od godz. 10 rano

w Łodzi przy ul.

Piotrkowskiej 60

odbędzie się

sprzedaż z prze-

targu publicznego

ruchomości, nale-

żących do

firmy „K. Perel-

mutter i S-ka”

i składających się

z 39 klg. przędzy

manipulowanej w

kolorach

oszacowanej na

sumę zł. 560—

Łódź, 23.10.30 r.

Komornik

A. Łagodziński

Do akt.

Nr. 2496—30

Ogłoszenie

Komornik Sądu

Powiatowego

w Łodzi Adam

Łagodziński zamie-

szkały w Łodzi

przy ul.

Kilińskiego 55

na zasadzie art.

1030 Ust. Post.

Cywiln. ogłasza

że w dniu

21 listopada

1930 r. od godz.

10-ej rano w

Łodzi, przy ul.

Sienkiewicza 9

odbędzie się prze-

daż przez publi-

czną licytację ru-

chomości

należących do

firmy „N. Ryba”

i składających się

z maszyn do pi-

sania wraz z sto-

likiem

oszacowanych na

sumę zł. 550.—

Łódź, 27.10.30 r.

Komornik

A. Łagodziński

Do akt.

Nr. 2445 1930

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Powiatowego w Ło-

dzi Leonard

Naborowski,

zamieszkały w

Łodzi, przy ul.

Główniej 17, na

zasadzie art. 1030

Ust. Post. Cyw.

ogłasza, że w dniu

27 listopada

1930 roku od go-

dziny 10-ej rano

w Łodzi, przy ul.

Sosnowej 8

odbędzie się prze-

daż przez licytację

ruchomości, nale-

żących do

Bronisława

Zalewskiego

i składających się

z samochodu 6-cio

osobowego firmy

„Tatra”

ocenionego na

sumę zł. 1000.—

Łódź, 30.10.30 r.

Komornik

L. Naborowski

Ogłoszenia drobne

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)
udziela zajmując lekcje po ce-
nach niskich. Juliusza 20, mieszk.
24 róg Nawrot od 9—11; 3—5;
8—9 wieczorem. 1943—3

NIEMIECKIEGO

udziela po cenach przystępnych
Niemka. Konwersacja i gramaty-
ka. Of. Główna 41, II. front, m. 7.
Tel. 146-65.

INŻYNIER

absolwent Politechniki War-
szawskiej, poszukuje lekcji:
matematyki, fizyki, chemii. Te-
lef. 135-24 godz. 3—5. 940-1

BEZPŁATNIE!

Napisz, natychmiast imię, rok,
miesiąc urodzenia, otrzymasz
analizę charakteru, zdolności,
przeznaczenia, określenie waż-
niejszych faktów życia — dar-
mo. 75 gr. (znaczkę pocztową)
na przesyłkę załączyć. War-
szawa, Psycho - Grafolog,
Szyller - Szkolnik, Nowowiej-
ska 32. 596-8

BIŻUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe.
„Preciosa”, Piotrkowska 123, w po-
dwórz. 7433—8

POKOJE

umeblowane, bez mebli, biurowe,
z klatki schodowej poszukuje i po-
leca biuro „Polnuch”, Al. Kościusz-
ki 27, fr., parter, tel. 141-01.

MIESZKANIE

4-ropokojowe z kuchnią i
wszelkimi wygodami do odstą-
pienia od zaraz. Wiadomość
telef. 203-75. 1935—3

POKÓJ

umeblowany, słoneczny z wszel-
kimi wygodami, telefonem na
pierwszym piętrze w bardzo
czystym, ładnym domu do wy-
najęcia jednej osobie. Wschodnia
36, m. 13. 1941—2

POKÓJ

słoneczny, umeblowany z tele-
fonem i wszelkimi wygodami
do wynajęcia. Nawrot 7, II p.
m. 19. 1944—1

WEKSEL

wystawiony w Łodzi dn. 16
maja 1930 r. przez J. Galewską,
i platny tamże ul. Cegielniana
Nr. 42 w dniu 16 września
1930 r. Żyrant Apteczny dom
handlowy A. Wojciechowski,
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 80,
L. Favre, Warszawa, Rymarska
16 zaginiony unieważnia się.
Adw. Jerzy Preiss, Wilno. 1945—1

MIECZYŚLAW STARCZYŃSKI
zam. w Łodzi, przy Bałuckim
Rynku 3 zagubił portfel z me-
tryką, wyciąg rejestracyjny toż-
samości i kartę rowerową Nr.
7015. 9936—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrów i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-liza strona 1 zł., w tygodniu 50 gr.
nadane po teście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie 1.50 gr. Poszukiwania pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zaręczynowe obli-
osane są o 50 proc. drożej, firm reklamowych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 3000